PHILIPS RADIO
nowiny najświeższe nam wieści,
wzrok kształtem zachwyca -
ucho dźwiękiem pieści...

Nr. 16 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek, 17 stycznia 1938 r. Rok X.

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66 Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

# Leon Blum tworzy nowy rząd!

## Podstawą gabinetu będzie rozszerzony „Front Ludowy"

**PARYŻ, 16.I (PAT.) — BONNET ZRZEKŁ SIĘ MISJI STWORZENIA GABINETU. —**

**PARYŻ, 16 stycznia. (PAT.) — Po opuszczeniu Pałacu Elizejskiego Bonnet oświadczył przedstawicielom prasy: „Podziękowałem prezydentowi republiki za powierzenie mi misji tworzenia rządu. Powiedziałem jednak prezydentowi, że nie zdoławszy zjednoczyć dokoła siebie grupy radykalnej, nie mogę spełnić zadania, które mi powierzył".**

**PARYŻ, 16 stycznia. (PAT.) — Bonnet przybył o godz. 15.10 do ministerstwa finansów i oświadczył, że wskazał prezydentowi państwa na to, że zdaniem jego LOGIKA SYTUACJI WYMAGA, BY MISJA TWORZENIA GABINETU POWIERZONA ZOSTAŁA LEONOWI BLUMOWI**

**PARYŻ, 16 stycznia. (PAT.) — O GODZ. 20-ej BLUM OTRZYMAŁ MISJĘ TWORZENIA GABINETU.**

PARYŻ, 16 stycznia. (PAT). Trzeci dzień przesilenia gabinetowego rozpoczął się pod znakiem **gwałtownej ofenzywy prasy lewicowej przeciwko osobie desygnowanego na premiera b. ministra skarbu Bonneta.**

Jakkolwiek stanowisko socjalistów wobec osoby p. Bonneta zostało dostatecznie wyjaśnione już w sobotę w nocy w liście przewodniczącego grupy parlamentarnej partii socjalistycznej p. Saurela w odpowiedzi na list **p. Bonneta, proponujący współpracę socjalistom,** to jednakże **GWAŁTOWNA KAMPANIA LEWICOWA**, a zwłaszcza próby mobilizacji nastrojów ulicy przez komunistów i radykalne odłamy kół syndykalnych przeciw kandydaturze p. Bonneta, **pozbawiły go szans powodzenia.**

### Dwie alternatywy

Klub parlamentarny partii radykalnej, zwołany na nadzwyczajne posiedzenie w niedzielę rano, stanął wobec alternatywy: **albo poprzeć stuprocentowo Bonneta w jego misji tworzenia gabinetu, a tym samym pogrzebać definitywnie „Front Ludowy" i pchnąć socjalistów do wspólnej opozycji z komunistami, albo też odmówić poparcia p. Bonnetowi i opowiedzieć się za dalszym kontynuowaniem „Frontu Ludowego".**

Grupa radykalna, po wyjaśnieniach p. Bonneta, uchwaliła mu coprawda poparcie, **ale tak nieznaczną liczbą głosów** (przy powstrzymaniu się od głosowania większości klubu), że **Bonnet potraktował tę uchwałę jako ODMOWĘ POPARCIA ZE STRONY WŁASNEGO STRONNICTWA I ZRZEKŁ SIĘ MISJI TWORZENIA RZĄDU.**

### Radykali za Frontem Ludowym

Wynik głosowania na posiedzeniu grupy radykalnej wykazał, iż stronnictwo to, przy całej rozbieżności ideoologicznej, jaka go dzieli od skrajnej lewicy, **nie uważa w tej chwili za stosowne pójść na zerwanie „Frontu Ludowego".**

Po rezygnacji ministra Bonneta wydawałoby się logiczne, iż **misja tworzenia rządu winna spaść na barki p. Bluma,** jako prezesa najliczniejszego stronnictwa w izbie (socjaliści liczą 157 deputowanych, radykali zaś 111), które to stronictwo zresztą z całą stanowczością od początku kryzysu **żądało dla siebie prawa formowania gabinetu.**

### „Afront Ludowy"

Na tym tle zarysowały się nawet w niedzielę pewne **ewentualności konfliktu między lewicą a prezydentem Lebrun.** Równolegle bowiem do ataków na Bonneta, prasa lewicowa (socjalistyczny „Populaire" i organ generalnej konfederacji pracy „Le Peuple") **zaatakowały prezydenta republiki za przejście do porządku dziennego nad nastrojami lewicy i desygnowanie p. Bonneta zamiast powierzenia odrazu misji tworzenia rządu socjalistom.**

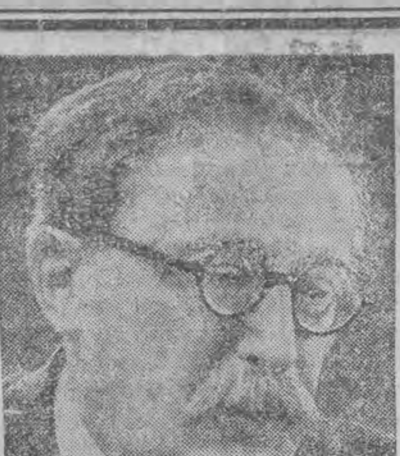

Leon Blum

Gabinet, utworzony przez p. Bonneta — pisał w niedzielę rano organ socjalistyczny „Populaire" — byłby, jak się wyraził jeden z polityków, **GABINETEM NIE „FRONTU LUDOWEGO", LECZ „AFRONTU LUDOWEGO".** Nikt jednak nie rozumie, dlaczego prezydent republiki, który winien być poinformowany dokładnie o nastrojach izby, mógł zwrócić się do p. Bonneta i narazić się na konflikt z całą lewicą. **Prezydent Lebrun** — pisze dalej dziennik **— przeszedł do porządku dziennego nad regułami gry parlamentarnej już przez sam fakt zwrócenia się do p. Bonneta".**

Nie mniej ostro **taktykę prezydenta potępił** „Le Peuple", pisząc, iż **„prezydent, zwracając się do p. Bonneta, skomplikował tylko rozwój przesilenia".**

### Groźba konfliktu

Wobec tego rodzaju stanowiska socjalistów nie ulegało wątpliwości, iż prezydent republiki **POD GROŹBĄ KONFLIKTU Z LEWICĄ powierzy ostatecznie misję tworzenia rządu socjalistom.**

Po wizycie ministra Bonneta w Pałacu Elizejskim o godz. 13 m. 30 **prezydent wezwał do siebie p. Bluma,** z którym w ciągu popołudnia dwukrotnie konferował.

P. Blum, opuszczając Pałac Elizejski, zachował całkowitą dyskrecję co do przebiegu rozmowy. **Całe popołudnie p. Blum spędził na intensywnych naradach politycznych ze** swymi naj**bliższymi przyjaciółmi w ministerstwie spraw wewnętrznych.** To też po południu ciężar konferencji politycznej **przesunął** się z izby deputowanych **do** gabinetu min. Dormoy.

Wieczorem opublikowano komunikat, iż prezydent Lebrun wezwał po rozmowach z p. Blumem p. Sarraut, celem poinformowania się o sytuacji politycznej. Wizyta ta śledzona była z dużą uwagą, bowiem **nazwisko p. Sarraut wysuwane było przy rozważaniach co do osoby kandydata na nowego premiera od samego początku obecnego przesilenia.**

Jednak wkrótce po tym ukazał się **komunikat o powierzeniu misji tworzenia rządu p. Blumowi.**

### Novum parlamentarne

PARYŻ, 16 stycznia (PAT.) — Wiadomość o ostatecznym powierzeniu misji tworzenia rządu p. Blumowi potraktowana została w kuluarach parlamentarnych jako **logiczny wynik rozwoju wypadków,** a przede wszystkim jako **konsekwencja dotychczasowego stanowiska socjalistów.**

Po rezygnacji p. Bonneta, radykałom trudno byłoby wysunąć innego kandydata na premiera.

(Dokończenie na str. 3).

# Hitler złoży wizytę w Watykanie?

## Papież przyjmie go ewentualnie jako głowę państwa, ale nie jako szefa nar. socjalizmu

RZYM, 16 stycznia— W związku ze znaną mową Mussoliniego, wygłoszoną do 60 biskupów i 2.000 księży, podkreślającą **dążenie faszyzmu do ścisłej współpracy z Watykanem,** powstały pogłoski, iż **szef rządu włoskiego zamierza podjąć się pośrednictwa między Watykanem a Niemcami.**

Późniejsze przemówienie Ojca Świętego do tych samych biskupów i księży osłabiło te pogłoski, gdyż papież wyraźnie oświadczył, iż nie chce wpływać na czynniki odpowiedzialne w sprawy nie wchodzące w jego kompetencje.

Na tym tle wysoce charakterystyczną staje się **opinia miarodajnych sfer watykańskich odnośnie do krążących w Rzymie wersji o ewentualnej wizycie Hitlera w Watykanie.**

Otóż — zdaniem wymienionych sfer — **wizyta Adolfa Hitlera w Watykanie, o ile w ogóle dojdzie do skutku, będzie nosiła charakter wyłącznie kurtuazyjny, z warunkiem wykluczenia rozmów na tematy polityczne,** gdyż dla Stolicy Apostolskiej stosunki z Niemcami zostały już określone w konkordacie i obecnie **idzie tylko o dotrzymanie go przez rząd Trzeciej Rzeszy.**

RZYM, 16 stycznia. (PAT.) — W związku z pogłoską, iż podczas pobytu w Rzymie, **kanclerz Hitler złoży wizytę w Watykanie,** koła kościelne wyrażają opinię **następującą:**

**„Gdyby kanclerz Hitler bawił we Włoszech wyłącznie jako szef narodowego socjalizmu, wówczas wizyta w Watykanie nie byłaby aktualna, gdyby natomiast kanclerz Hitler przybył do Włoch w charakterze głowy państwa, wówczas ewentualność spotkania się z papieżem mogłaby wchodzić w rachubę**

## Pewien błąd Hitlera

W swej odezwie noworocznej Hitler powołał się — jak niejedno krotnie to czynił — na Teodora Mommsena, największego niemieckiego historyka i badacza starożytności w XIX wieku, cytując powiedzenie Mommsena o tym, że żydzi są „fermentem", ale zastępując je określenie „Giftstoff" (toksyna, jad, trucizna). W związku z tym „Basler Nazionalzeitung" pisze:

— Do noworocznej odezwy kanclerza Rzeszy Niemieckiej wkradł się osobliwy błąd: jego powołanie się na Mommsena jest nader niefortunne. W rzeczywistości Mommsen wychwala żydów jako ferment (a więc zaczyn, powodujący fermentację, a nie element trujący) konieczny tworzenia jedności państwowej.

Pismo przytacza odnośny ustęp z „Dziejów Rzymskich" Mommsena („Römische Goschichte", 7. wydanie, tom III, str. 459), którego sens jest ten, że także w starożytności żydzi byli elementem, przyczyniającym się do stapiania się plemion w jednolita organizmy państwowe. Zresztą sam Mommsen w innym miejscu, powołując się na wspomniany ustęp, wyraźnie podkreślił, że także w Rzeszy Niemieckiej „jest konieczne i wskazane pewne wzajemne wyrównanie się plemion" i że on, Mommsen, „w żadnym wypadku nie poczytywałby za nieszczęście", gdyby „stało się to za sprawą żydów" (dass die Juden in dieser Beziehung eingreifen).

Dziennik bazylejski pisze w końcu:

Jako „osobliwy" określiliśmy błąd kanclerza Rzeszy z tego powodu, że źle zrozumiana cytata służy już od wielu lat jako broń antysemitom i że zostało to już wielokrotnie sprostowane przez przyjaciół prawdy. Nie godzi się niepokoić Mommsena i używać jako świadka koronnego niechęci w walce z żydami słynnego historyka, który aż do śmierci był członkiem związku do walki z antysemityzmem (Verein zur Abwehr des Antisemitismus, rozwiązanego dopiero po dojściu do władzy Hitlera w r. 1933 — przyp. Red.). Postawa bowiem Mommsena już w 1894 znalazła klasyczny wyraz w następujących słowach:

„Kanalia pozostaje kanalią — a antysemityzm jest umysłowością karalii. Jest on niczym groźna epidemia, niczym cholera — ani go wytłumaczyć, ani leczyć nie można. Ostatecznie przecie zaraza ta kiedyś się przecie wyczerpie... Zniknie, być może, szał, który tyle umysłów ogłupił i cofnął naszą kulturę o sto lat wstecz". (Z)

*Najlepszym prezentem okolicznościowym jest kwit z ofiary złożonej na pomoc zimową!*

# Dzień powszedni w Watykanie

## Najbogatsze i najbiedniejsze państwo świata

**Rzym, w styczniu.**

Ulica prowadzi wokół otoczonego potężnymi murami Miasta **Watykanu, niezależnego państwa na terytorium Rzymu.** Dla połowy ludzkości to państwo kościelne ucieleśnia najwyższą władzę, a z gmachów rządowych Watykanu biegną nici do Australii, Alaski i Indii.

### Bezcenne dzieła sztuki

Frazes o „bezcennych" bogactwach zyskuje tu swe właściwe znaczenie, bowiem architektoniczne i artystyczne skarby Watykanu nie dadzą się oszacować. Tu na tym niewielkim terytorium zgromadzone są **największe skarby kultury,** z których dumny jest świat. Kto zdołałby wyrazić w pieniądzach choćby najniepozorniejszą statutę, najskromniejszy obraz tej czy innej kaplicy? A Miasto Watykanu jest pełne takich światowej sławy posągów i obrazów. W bibliotece znajdują się rękopisy z najwcześniejszych wieków.

W atmosferze Watykanu szybko przyzwyczajamy się widzieć wszędzie dzieła Michała Anioła i Rafaela; przyzwyczajamy się natrafiać w cieniu kopuły kościoła św. Piotra na dzieła i budowle, których zarysy znamy z czasów szkolnych, To też słowo pieniądz brzmi banalnie w sąsiedztwie tych wiecznych wartości. Można jednak użyć określenia **„najbogatsze państwo świata"** w obliczu właśnie tych bezcennych skarbów kultury, aby podkreślić kontrast innego określenia, że: **państwo watykańskie jest jednocześnie najbiedniejszym państwem świata.**

### Ani jednego sklepu

Brak tu zasadniczych instytucji, niezbędnych w każdym innym tworze państwowym; niema tu nigdzie ani jednego sklepu, niema szkoły, niema szpitala, niema szeregu innych urządzeń. Wszystko to ma oczywiście swe uzasadnione przyczyny. Szkół i szpitali jest dość w Rzymie. A **prowadzenie interesów i sklepów jest prawnie zakazane na terytorium Watykanu.**

Niedaleko stąd huczy ruch wielkomiejski ulicami Rzymu. W Stolicy Apostolskiej panuje zawsze równomierny spokój, którego nie zakłóca ruch wielkoświatowy. Zegar wieków tyka tu równomiernie dalej, niezależnie od tego, czy poza tymi murami szaleje wojna, czy rewolucja, gdyż **obywatele tego państwa są wolni od służby wojskowej.** Państwo watykańskie nigdy nie będzie z nikim prowadziło wojny, ani zawierało pokoju, a rewolucje są w tym szczęśliwym państwie równie nieznane, jak partie polityczne, czy bezrobotni.

### Urzędy są dziedziczne

Ten wieczny spokój wywarł swój wpływ na mieszkańców Watykanu. Są to bez wyjątku mężowie w służbie kościoła, którzy urząd swój odziedziczyli po ojcach, a ci ze swej strony odziedziczyli go po dziadach. — **Wszystko jest tu dziedziczne,** stanowisko bibliotekarza podobnie jak stanowisko odźwiernego. Jest to niepisane prawo. — Kto urodzi się jako syn urzędnika i obywatela watykańskiego, **dziedziczy wprawdzie urząd, ale nie obywatelstwo tego państwa,** które musi mu być dopiero **przyznane specjalną decyzją władcy tego państwa — papieża.** Obywatele watykańscy są bez wyjątku urzędnikami państwowymi, którzy mają tu swą stałą siedzibę; **w państwie tym więc każdy obywatel jest urzędnikiem państwowym.**

Obok stałych obywateli spotyka się tu również kardynałów ze wszystkich stron świata, misjonarzy z Afryki i Azji, czarnych i żółtych księży, którzy załatwiają swe sprawy służbowe. W bibliotece, lub w poczekalni przed audiencją można w każdej chwili spotkać dwóch kardynałów i trzech nuncjuszów, których nazwiska zna się z międzynarodowej polityki. **Nierzadko spotyka się wśród nich także książąt i królów.** Państwo to jest tak kosmopolityczne i nowoczesne, że z radiostacji tutejszej można w najłatwiejszy sposób rozmawiać w każdej chwili z Sydney czy Rio de Janeiro.

### Najtańsza restauracja

W Watykanie istnieje **mała restauracja, dostepna jednakże wyłącznie dla mieszkańców Watykanu.** Przepis ten ma swą uzasadnioną przyczynę, bowiem mieszkańcy Watykanu mają prawo sprowadzać wszystko, co im jest potrzebne bez cła. Dlatego też ta mała restauracja jest najtańszą na świecie: **za 40 groszy można tu otrzymać doskonałą pieczeń.** Gdyby nie istniał ten zakaz, wszyscy mieszkańcy Rzymu zdobywaliby szturmem miejsca w tej restauracji. Zazdroszczą oni też bardzo mieszkańcom Watykanu składu zapasów, który wydaje po najniższych bezcłowych cenach wszelkie towary szczęśliwym mieszkańcom tego państwa, gdzie **nie można kupić w sklepie nawet szpilki, ale gdzie nieznane jest komorne ani podatki**

### Pogoń za znaczkami pocztowymi

Poszukiwacz ciekawostek **nie** powinien ominąć także **tutejszego** sądu i więzienia. Obie instytucje zajmują w tym państwie **łącznie... cztery pokoje.**— Od powstania tego państwa sąd miał do rozpatrzenia **jedynie 5 spraw,** przy czym wykroczenia były tak drobne, że **areszt daremnie do dziś czeka na jakiegoś mieszkańca.**

Wszystko w tym państwie jest lilipucie, tylko poczta jest potężna. Na niewielkim terenie Stolicy Apostolskiej znajdujemy **cztery urzędy pocztowe. Każdy** *podróżny staje* się w Rzymie kolekcjonerem marek i kupuje znaczki watykańskie; wysyła dziesiątki kart pocztowych, to też poczta, dająca **przeszło milion dochodu rocznie,** stanowi najpoważniejsze źródło pieniędzy dla tego państwa. Monety państwa watykańskiego są mniej poszukiwane, aczkolwiek są to jedyne monety z religijnymi emblematami (oprócz austriackich).

Drukarnia papieska nie ma także równej sobie na świecie. Tu drukowano ongiś materiały dla misjonarzy całego świata.— To też drukarnia ta posiada najbogatszy zbiór czcionek. Można tu znaleźć czcionki rosyjskiej cyrylicy, starogreckie, hebrajskie. Wyszkolony personel potrafi równie łatwo wykonać książki chińskie, jak w różnych dialektach wysp Polinezyjskich. Nierzadko nadchodzą tu zamówienia na druki z całego świata dla dzieł specjalnie trudnych, zredagowanych w różnych językach i różnych pismach.

Dziwne miasto, którego gmachy przenoszą nas w ubiegłe stulecie, a któremu zazdrościć można najnowocześnieiszych urządzeń X. Q.

**Indywidualne wyjazdy do: Paryża, Wiednia i Włoch**

**Wycieczki:**

**Do San-Remo** 2-tygodniowa zł. 375.—

**Na Riwierę** ze zwiedzeniem Zürichu, Monte-Carlo i Paryża 23-dniowa zł. 575.—

**Na Sycylię** ze zwiedzeniem Italii, Szwajcarii i Austrii 23-dniowa zł. 620.—

Ceny powyższe rozumieją się wraz z pełnym utrzymaniem i wszelkiemi świadczeniami. Wyjazdy 5 lutego b. r.

Informacje i zapisy wyłącznie:

**P. B. P. „ARGOS"** Łódź, Piotrkowska 60 tel. 10-400 i 101-76

## „Zjednoczona opozycja"

### Tajny kongres antyhitlerowski

„Pierwszy kongres opozycji Rzeszy niemieckiej odbył się w tych dniach w Berlinie". Tę informację otrzymali korespondenci pism zagranicznych przez pocztę. W liście nie ma nic takiego, coby wskazywało na siłę „ruchu opozycyjnego"', lub rzucało jakiekolwiek światło na ludzi, którzy za nim stoją. List opiewa:

„Niemiecka opozycja ma zaszczyt poinformować WP., że pierwszy kongres Rzeszy odbył się ostatnio w Berlinie w celu zjednoczenia wszystkich tych, którzy przeciwstawiają się narodowo - socjalistycznej dyktaturze. Trzydziestu siedmiu delegatów z wszystkich klas i wszystkich części Rzeszy, z wyjątkiem Prus Wschodnich, zebrało się po raz pierwszy w Berlinie przedyskutować środki dla prowadzenia walki o wolność.

Rezolucje, uchwalone wykazują jasno, że w naszych szeregach trudności i ryzyko tego *wielkiego zadania są doceniane. Obecny system w Niemczech* ma teraz przeciw sobie nie zachwiane szeregi jego przeciwników.

Wyzywamy *narodowy* socjalizm do *walki* o swoją pozycję. *Narodowy* socjalizm i publiczna opinia świata będą w przyszłości musiały się liczyć z nami. Chcemy obudzić *Niemcy*.— Po raz pierwszy prawdziwa opinia *większości* na ziemi niemieckiej *została* zamanifestowana. *Niezależnie* od pomocy zagranicy, dziesiątki tysięcy broszur rozeszło się po tyranizowanym kraju".

Do listu tego dołączona była broszura o szesnastu stronach p. t. „Niech fakty mówią", krytykująca przywódców nazistowskich i to, czego dokonano w Trzeciej Rzeszy.

**„POLTOUR"**

**Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.**

Oddział w Łodzi, Traugutta 2 — telef. 107-86.

**Indywidualne wyjazdy do Wiednia, Paryża i Włoch**

**Wycieczki do Palestyny i na Bliski Wschód**

Zapisy i informacje w P. B. P. „POLTOUR", Traugutta 2, telef. 107-86.

## Napad na redakcję

### „Krakowskiego Kuriera Wieczornego"

**KRAKÓW, 16.I. (PAT.) — Onegdaj wieczorem do lokali redakcji i administracji „Krakowskiego Kuriera Wieczornego" przybyło 5 nieznanych młodych mężczyzn, którzy pobili znajdujących się w biurze dwu współpracowników, powywracali półki, uszkodzili przewód telefoniczny. Napastnicy zbiegli.**

**Policja prowadzi dochodzenie.** —

*

„Krakowski Kurier Wieczorny" jest organem demokratycznych kół legionowych, prowadzonym w duchu demokratycznym przez szczerych piłsudczyków.

**Najgłośniejsza śpiewaczka Europy ERNA SACK przyjeżdża wkrótce do Łodzi!!!**

# Leon Blum tworzy nowy rząd

(Dokończenie)

Blum, oświadczywszy o godz. 7-ej dziennikarzom w Pałacu Elizejskim, iż **oficjalnie podjął się misji tworzenia gabinetu,** dał następnie do zrozumienia, iż nosi się on z pewnymi projektami, które w obecnej sytuacji stanowiłyby **poważne novum w metodach pracy parlamentarnej.**

## Trzy tezy gabinetowe

W kołach politycznych brano pod uwagę trzy możliwości: 1) iż Blum będzie zmierzał do utworzenia **„GABINETU OCALENIA PUBLICZNEGO",** złożonego z trzech ewentualnie czterech ministrów, ludzi o niezaprzeczalnym autorytecie, którym do pomocy dodano by cały sztab współpracowników, rekrutujących się z poszczególnych formacji „Frontu Ludowego" w charakterze podsekretarzy stanu,

*2) że powoła do* **ŻYCIA GABINET SOCJALISTYCZNY,** *które mu do pomocy dodany zostałby komitet wybitnych rzeczoznawców finansowych i gospodarczych na wzór amerykańskiego „trustu mózgów" i że*

***3) Blum pójdzie za wzorem belgijskich eksperymentów van Zeelanda i utworzy GABINET O BARDZO SZEROKIEJ PODSTAWIE POLITYCZNEJ.*** Koncepcja tego rodzaju od dłuższego czasu lansowana była we Francji przez poważnych polityków, jak np. przez b. ministra pracy Frossarda.

**Te ostatnie przewidywania nabrały wieczorem pewnych cech realizacji.**

## Rozszerzony Front Ludowy

PARYŻ, 16 stycznia (PAT.) — Z Pałacu Elizejskiego Blum udał się do izby deputowanych, gdzie **konferował z wybitnymi przedstawicielami partii socjalistycznej.** Blum oświadczył swym przyjaciołom politycznym, iż przyjął misję tworzenia gabinetu **„ROZSZERZONEGO FRONTU LUDOWEGO".** Zażądał on okazania mu zaufania z tym, iż zda on sprawę ze swych rozmów na radzie narodowej partii socjalistycznej, która została zwołana na poniedziałek wieczór. — ***Grupa socjalistyczna wyraziła mu swe zaufanie.*** Blum rozpoczął **rozmowy z przywódcami poszczególnych ugrupowań** oraz **ze swymi przyjaciółmi politycznymi w prezydium rady ministrów.**

**W związku** z projektami **rozszerzenia podstawy parlamentarnej przyszłego rządu, PAUL REYNAUD** oświadczył, iż **w tego rodzaju chwili należy gorąco sobie życzyć jednomyślności, której on sam domagał się jeszcze przed upadkiem poprzedniego gabinetu. Paul Reynaud gotów jest udzielić poparcia rządowi, który by zgrupował wszystkie partie od komunistów do Louis Marina.**

**LOUIS MARIN** oświadczył, że chodzi obecnie nie o ludzi, lecz o program i że **nie ma on nic przeciwko rozszerzeniu podstawy rządu** na podstawie programu zjednoczenia oraz pokoju wewnętrznego i zewnętrznego, na który mogliby się zgodzić wszyscy ludzie dobrej woli.

PARYŻ, 16 stycznia (PAT.) — Przed przybyciem do prezydium rady ministrów, desygnowany premier Blum odbył u siebie w domu **konferencję z przywódcami komunistycznymi Cachinem i Thorezem.**

O godz. 22 m. 40 Blum przybył do prezydium rady ministrów, gdzie zgromadzili się: Paul Faure, Dormoy, Vincent Auriol i George Monnet.

# Rosyjski zabroniony w Rumunii

## Pod groźbą surowych sankcyj nie wolno urzędnikom rozmawiać językiem, który „poniża uczucia narodowe"

KISZYNIÓW, 16 stycznia. — (PAT). Dowódca 3 korpusu armii gen. Czuperka opublikował okólnik, w którym stwierdza, iż dowództwo korpusu ustaliło, że urzędnicy w instytucjach państwowych **rozmawiają ze sobą w czasie urzędowania w języku rosyjskim,** t. j. w języku tego państwa, które przez przeszło 100 lat okupowało Besarabię.— W związku z tym **generał zabronił urzędnikom rozmów w obcych językach, a w szczególności w języku rosyjskim.**

W razie niezastosowania się do tego zarządzenia, **winni ulegną karze od jednego miesiąca do dwuch lat więzienia i grzywnie do 20 tysięcy lei, z równoczesnym pozbawieniem stanowiska na przeciąg 6 lat.**

Okólnik wskazuje, iż **używanie języka rosyjskiego w urzędach jest przestępstwem wobec państwa rumuńskiego,** gdyż po upływie 20 lat od chwili przyłączenia Besarabii **poniża uczucia narodowe.**

BUKARESZT, 16 stycznia. — (ŻAT). Rumuński minister sprawiedliwości Radulescu Mehadinzi przyjął **delegację adwokatów żydów,** która doręczyła mu memoriał o sytuacji żydowskich adwokatów.

### Apel do króla

PARYŻ, 16 stycznia. (ŻAT).— Żydzi, posiadający największe francuskie odznaczenie wojenne, „Medaille Militaire", wystosowali telegram do króla Karola, **który również posiada ten medal.** Telegram nawiązuje **do wspólnej walki w obronie cywilizacji i sprawiedliwości,** dzięki której powstała wielka Rumunia i prosi króla by nie dopuścił do tego, aby skazano tysiące rodzin żydowskich na **„niezasłużony, krzywdzący i okrutny los".**

BUKARESZT, 16 stycznia. — (Tel. wł.) —

W dniu dzisiejszym oficjalnie ogłoszone zostało zarządzenie, **zabraniające żydom zatrudniania żeńskiej służby domowej w wieku poniżej 40 lat.**

Mimo więc dementi, ogłoszonego przez rząd Gogi, zarządzenie to weszło w życie.

# P. premier na kongresie pracowniczym

## Urzędnicy prywatni, samorządowi i państwowi walczą o sprawiedliwą społeczną pozycję materialną

**Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:**

*Wczoraj o godz. 10 rano rozpoczął się w Warszawie w sali związku zaw. pracowników handlowych,* przemysłowych i biurowych przy ul. Siennej 16 **dwudniowy ogólnopolski kongres związków pracowniczych,** w którym wzięło udział kilkuset delegatów związków pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych z całej Rzeczypospolitej, a m. in. także większa **delegacja z Łodzi.**

Na uroczystość otwarcia kongresu przybył pan **premier gen. Sławoj-Składkowski, p. minister opieki społecznej, Kościałkowski,** kilku posłów i senatorów oraz delegaci samorządu.

Obrady zagaił przewodniczący centralnej komisji porozumiewawczej **Józefkowicz,** który wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział, że „Polski ruch pracownicy stawia sobie za cel **walkę o pracę i sprawiedliwość społeczną,** kierując się w tej walce nakazem racji stanu.

**Wierząc w przyszłość demokracji i przeniknięci duchem szczerego patriotyzmu, nie zapominamy, że warunkiem takiego rozwoju jest gotowość do walki zbrojnej, jest siła orężna państwa.**

**Stajemy w pogotowiu do** chwycenia za broń, gdyby ktokolwiek ważył się podnieść rękę przeciwko państwu i narodowi.

Jest nakazem sprawiedliwości uznanie pozycji społecznej pracownika i jego roli w państwie. Idąc pod hasłem **„przez pracę i sprawiedliwość do potęgi Polski"** — to uznanie zdobędziemy — zakończył mówca — wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej.

Uczestnicy kongresu odśpiewali hymn narodowy oraz wznieśli gromkie okrzyki na cześć armii.

Następnie uchwalono wysłać do **Pana Prezydenta R. P. i Pana Marszałka Śmigłego-Rydza** depesze **hołdownicze.**

Następnie wszedł na trybunę **p. premier** gen. **Sławoj-Składkowski,** który m. in. powiedział:

„Szanowni państwo. Witam was wszystkich, was — **pracowników, którzy ciągniecie naprzód życie Polski.** Nie dziwcie się, jeżeli szczególnie powitam najbliższych moich kolegów, a więc urzędników państwowych i samorządowych. **Łączy nas bowiem to,** że nie ma**my pracodawcy,** nie mamy tego, z którym moglibyśmy z wielką łatwością walczyć o swój byt, gdyż **pracodawcą naszym wspólnym** jest **państwo — jest Polska.**

**Rząd, który widzi wielkie zadania i trudności, stojące przed Polską, powinien popierać urzędnika śmiałego, energicznego — urzędnika, który zna swoje obowiązki, ale zna również swoje prawa** (oklaski).

P. premier zakończył swą mowę, życząc zjazdowi owocnych obrad.

W dalszym ciągu obrad wiceprezes C. K. P. Kwiatkowski odczytał **deklarację w sprawei sił zbrojnych państwa,** przyjętą entuzjastycznie oklaskami przez zebranych.

**Po zatwierdzeniu** deklaracji społeczno-gospodarczej uczestnicy kongresu **udali się pochodem do Belwederu i na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieńce.**

**W godzinach popołudniowych obradowały komisje.**

# Zakonspirowany magazyn broni

## wykryto w Paryżu, dzięki denuncjacji członka CSAR-u

PARYŻ, 16 stycznia (PAT).— Przy St. Lazare policja wykryła dziś **potajemny skład broni.**

PARYŻ, 16 stycznia (PAT).— Apartament przy ul. St. Lazare, w którym wykryto rano wielki skład broni, został wynajęty przez pewnego osobnika **w imieniu jego przyjaciela p. Ludovici,** przebywającego w Indochinach. Osoba, wynajmująca lokal, oświadczyła dozorcy, że p. Ludovici wkrótce wróci do Paryża i obejmie lokal w posiadanie. Dozorcę **zaintrygowała wielka ilość wnoszonych kufrów,** to też zwrócił on uwagę policji.

Policja wyłamała rano drzwi i wykryła znaczną ilość broni i ekwipunku. W mieszkaniu znaleziono: **trzy karabiny maszynowe, 18 karabinów Benetta, 18 mauzerów, 20 skrzyń z granatami, 20 tysięcy nabojów, 15 skórzanych kurtek itd.**

PARYŻ, 16 stycznia (PAT).— W związku z wykryciem składu broni w pustym mieszkaniu na ulicy St. Lazare, komunikują, że **dozorca tego domu nazwiskiem Hasenfuss przyznał się, iż był członkiem organizacji CSAR.**

Zeznał on, że znał lokatora Leona Paoni, członka tejże organizacji, który mógłby udzielić bliższych wyjaśnień w sprawie wykrytego składu broni.

# „Czy dziadek był Volljude?"...

## Goebbels każe niszczyć płyty gramofonowe kompozytorów-żydów

WIEDEŃ, 16 stycznia. (ŻAT). Jak donosi „Berliner Tageblatt" **rozporządzenie w sprawie przywrócenia dawnych nazwisk zwrócone jest głównie przeciwko żydom.**

Jak wiadomo, rewizja nastąpić ma do końca roku 1940. — Zasadniczo dopuszczalne jest także przywracanie nazwisk osób zmarłych i w tym wypadku przywrócone nazwiska obowiązywać będą automatycznie ich potomków.

Minister propagandy **dr. Goebbels zakazał wykonywania płyt gramofonowych muzyki kompozytorów żydowskich,** względnie utworów wykonanych przez żydów. Zarządzenie ma natychmiastową moc obowiązującą w stosunku do nagrywań nowych. **Stare płyty gramofonowe, sprzeczne z tym rozporządzeniem, mają ulec zniszczeniu do 31-go marca 1938 r.**

W związku z zakazem niektóre **fabryki płyt gramofonowych przeniosą część swej produkcji za granicę.**

PRAGA, 16 stycznia. (ŻAT) Królewiecka „Preussische Zeitung" donosi, że kwestionariusz do nowego spisu ludności, mający się odbyć w dniu 17 maja 1938, zawierać będzie rubrykę z pytaniem: **„Czy który z czterech dziadków był Volljude?"**— W ten sposób narodowi socjaliści **pragną statystycznie ustalić „rasowy wpływ żydowski na naród niemiecki".**

KINO „PALACE" OSTATNIE DNI! CENY ZNIŻONE!
Od g. 4—5 pp. od 80 gr.
Na wiecz. seanse od 1.09 zł.
PAULA WESSELY w najwspanialszym swoim filmie „JEJ NAJWIĘKSZY BŁĄD"

# Bandyta Maruszeczko ujęty!

## Przed aresztowaniem postrzelił on w Białej policjanta

KRAKÓW, 16.1. (PAT) — Wczoraj około godz. 23 w Białej śląskiej na Placu Wolności aresztowany został poszukiwany przez policję na terenie kilku województw bandyta Wiktor Maruszeczko.

Aresztowanie nastąpiło wśród następujących okoliczności:

Patrolujący w tym rejonie posterunkowy policji państwowej Wiesław Miciński zauważył podejrzanego osobnika, podobnego do poszukiwanego Maruszeczki, który będąc w stanie nietrzeźwym, zaczepiał na ulicy przechodniów. Policjant przybliżył się do podejrzanego, chcąc go wylegitymować. Wówczas podejrzany cofnął się pod ścianę, szybko dobył rewolweru i strzelił kilkakrotnie w kierunku policjanta, zadając mu dwie powierzchowne rany. Miciński zdołał jednak przy pomocy nadbiegłego posterunkowego powalić bandytę i zakuć w kajdanki.

W toku pierwszych dochodzeń stwierdzono, że aresztowanym rzeczywiście jest Wiktor Maruszeczko.

# Włamanie do lokalu Stronnictwa Narodowego

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wczoraj dokonane zostało zuchwałe włamanie do lokalu zarządu głównego Stronnictwa Narodowego w Warszawie **przy Al. Jerozolimskich 17.**

Charakterystycznym jest, iż stojąca w lokalu kasa ogniotrwała nie została naruszona.

Policja wdrożyła dochodzenie.

W miejscowości Nablus, odległej o jakąś godzinę drogi samochodem od Jerozolimy, gdzie szczególnie często zachodziły wypadki aktów teroru, opowiadają następującą historię:

Wobec tego, że koszary brytyjskie ostrzeliwano noc w noc z otaczających je pagórków, komendant brytyjskiej załogi zaprosił burmistrza miasta Nablus, araba, aby go zaszczycił swą wizytą i aby spędził noc na dachu koszar. Burmistrz przyjął zaproszenie, choć nie bardzo chętnie, ale też tej nocy nie padł na koszary ani jeden strzał.

*

Król angielski, Jerzy II, dowiedział się, że pewien dziennikarz ma być surowo ukarany za to, że chcąc mieć wcześniej od innych mowę tronową, sam ją ułożył i wydrukował. Wezwał tedy ministra, by darował dziennikarzowi karę.

— Zdaje mi się, że ten dziennikarz nie wiele zawinił.. Porównywałem jego mowę z moją i widzę, że jego jest daleko lepsza.

*

Do rzędu skarbowego wchodzi jakiś barczysty młody człowiek.

— Przepraszam bardzo, chciałbym się dowiedzieć, czy zaległy podatek dochodowy można spłacić w naturze.

— A czym pan jest z zawodu?

— Bokserem!

*

Pewien aktor francuski, znany z dobrego mniemania o sobie, opowiada koledze o swoich przeżyciach przed sądem w charakterze świadka. W teatrze ludzie lubią plotkować, gdzie indziej zresztą również — i wieść o szczegółach tego przesłuchania rozniosła się już szeroko.

— Czy to prawda — pyta kolega — jakobyś zeznał, że jesteś największym aktorem na świecie?

— Cóż miałem zrobić — odpowiada bohater zajścia — wszak przysiągłem, że powiem całą prawdę.

*

Malarz K... i poeta B... wchodzą do baru.

B... każe sobie dać większy kieliszek koniaku, zamyka oczy i zręcznym ruchem wlewa zawartość do gardła.

— Powiedz mi Władziu — zapytuje K... — dlaczego zawsze zamykasz oczy, pijąc koniak? Czy to jakiś tajemny rytuał..

— Broń Boże! Ale uważasz, na widok koniaku napływa mi ślinka do ust, a nie chciałbym go rozwadniać!

# Kongres krótkofalowców
## na wystawie radiowej w Łodzi

Jednym z niezmiernie ciekawych działów na wystawie radiowej, która jak wiadomo otwarta zostanie w dniu 29 b. m. przez pana wojewodę Aleksandra Hauke-Nowaka — protektora wystawy — będzie dział radionadawców, czyli t. zw. krótkofalowców. Są to ludzie, którzy przy pomocy swoich własnych, małych radiostacji nadawczych rozmawiają na krótkich falach z całym światem.

Fale krótkie dzięki swym właściwościom mają dziś olbrzymie zastosowanie, nie tylko w dziedzinie radiokomunikacji, lecz również w telewizji, lecznictwie, chemii i t. d. Jeżeli chodzi o amatorską radiokomunikację krótkofalową, to charakterystyczną cechę tych fal stanowi ich duży zasięg przy użyciu minimalnej mocy. Nadmienić bowiem należy, że większość amatorów posługuje się nadajnikami o mocy, nie przekraczającej 50 watt, a zatym mocy, jaką zużywa przeciętna żarówka oświetleniowa.

W tych warunkach uzyskują oni bez specjalnych trudności łączność z najodleglejszymi zakątkami kuli ziemskiej.

Krótkofalowcy nie tylko położyli duże zasługi w ogólnym rozwoju radiofonii, lecz biorą również czynny udział w przeprowadzanych przez instytucje naukowe badaniach nad rozchodzeniem się fal krótkich, i badaniach nad falami ultrakrótkimi, biorą następnie udział w akcji natury społecznej, organizując pomoc w czasie katastrof żywiołowych, polegającą na utrzymywaniu łączności z terenami zagrożonymi.

W Polsce w czasie powodzi w r. 1929 krótkofalowcy lwowscy objmują na terenach zagrożonych łączność.

Jeżeli chodzi o krótkofalarstwo polskie, to zostało ono zapoczątkowane z końcem 1925 r.

W Łodzi pierwsze amatorskie stacje krótkofalowe pojawiają się stosunkowo dość późno, bo z końcem 1928 r. Mimo to łodzianie w ciągu krótkiego czasu wysuwają się na jedno z pierwszych miejsc wśród nadawców polskich. Należy dodać, że łódzki klub posiada w swym gronie dwuch członków, nagrodzonych przez międzynarodowy związek krótkofalowców t. zw. dyplomami W. A. C. (Wordek All Continents). Dyplomy te, nieliczne w Polsce, przydzielane są tym nadawcom, którzy uzyskali obustronną łączność ze wszystkimi kontynentami świata. Klub dysponuje na terenie swego działania 20 stacjami, dobrze słyszanymi za granicą, oraz klubową stacją doświadczalną większej mocy.

Stacja ta właśnie będzie czynna na wystawie radiowej, przy czym zwiedzający wystawę będą mogli przy pomocy tej stacji i specjalnie zainstalowanego mikrofonu komunikować się z różnymi radioamatorami na terenie całego kraju.

Na dzień 2 lutego z okazji wystawy klub radionadawców organizuje ogólnopolskie zawody krótkofalowe, które mają wykazać sprawność amatorskich stacji krótkofalowych polskich. Zawody te trwać będą pomiędzy godz. 8 a 14 i odbywać się będą w t. zw. amatorskim pasie 40-metrowym, t. j. na długościach fal od 41,40 do 42,60. Regulamin przewiduje dwie grupy zawodników, a mianowicie nadawców, pracujących na stacjach nadawczych, oraz nasłuchowców, notujących w tym czasie wszelkie obserwacje, dotyczące odbieranych stacji. Zawody polegają na nawiązaniu jak największej ilości połączeń pomiędzy stacjami krajowymi, przy czym dla kontroli przy każdej łączności zawodnicy wymieniają między sobą odpowiednie grupy kontrolne, złożone z pięciu cyfr i jednej litery. Powtarzanie łączności z tą samą stacją z uwagi na zmieniające się w ciągu dnia warunki odbioru fal krótkich jest dozwolone, jednak nie wcześniej, jak po upływie dwóch godzin od czasu poprzedniego połączenia. Najlepsze wyniki nagrodzone zostaną cennymi nagrodami.

Udział w tych zawodach weźmie również „Krótkofalówka", zainstalowana na wystawie, tak, że publiczność będzie miała okazję przyjrzeć się bliżej tej niezmiernie ciekawej imprezie.

Poza tym w ciągu całego okresu trwania wystawy stacja krótkofalowa będzie czynna i nawiązywać będzie kontakt z całym światem.

## Tygrysy wymierają

Tygrysy bengalskie staną się wkrótce rzadkością w swej ojczyźnie, gdyż, jak donoszą myśliwi angielscy powracający z Indii, wspaniałe drapieżniki znajdują się na wymarciu. Polowanie na tygrysy, urządzone niedawno przez jednego z maharadżów w największym rewirze myśliwskim Bengalu, dało w wyniku tylko pięć tygrysów, wówczas gdy przed kilku laty łupem myśliwych były setki drapieżników. Wymieranie wielkich kotów przypisują zbyt gorliwemu wystrzeliwaniu ich przez amatorów polowań na grubego zwierza, którzy przybywają licznie do Indii, uiszczając pewne opłaty za prawo polowania w dżunglach Bengalu.

## Maszyna do pisania dla ślepych

Inżynier rosyjski M. Frolow wynalazł maszynę do pisania, którą mogą się posługiwać ślepi. Maszyna zaopatrzona jest w urządzenie, liczące wiersze oraz ochraniacz, dzięki któremu ślepy nie będzie mógł pisać dwa razy w tym samym wierszu. Zakłady sowieckie wyprodukowały obecnie pierwszą partię takich maszyn w ilości 500 sztuk.

**NAJNOWSZY NUMER „EPOKI"** przynosi artykuły i felietony na tematy ściśle związane z zadaniami i dążeniami demokracji. W. Rzymowski w artykule p. t. „Pobożne złudzenie" poddaje przenikliwej analizie wigilijny protest papieski przeciwko hitleryzmowi. W. K. Bieńkowski w artykule p. t. „Pozwólmy mówić historii" omawia w sposób źródłowy sprawę bezpartyjności, partii i monopartyjności w dawnych sejmach polskich. Z odezwy do czytelników dowiadujemy się, że Epoka czyni krok postępu i wychodzi zaczyna, jako dekada. „Światło nie zamiera w ciemnościach" zawiera oświadczenie profesorów i komentarz redakcji. Wł. Rozwadowski w artykule *„Spójrzmy poza własne podwórko"* żywo omawia sprawę studiów w wyższych uczelniach. „My chcemy innego świata" stanowi większy wyjątek z autobiografii znakomitego pisarza H. G. Wellsa. — Wł. Brzeski w artykule p. t. „Polsce brak miliona izb" w sposób rzeczowy prześwietla sprawę mieszkań dla rzesz pracujących. M. Jordan w artykule p. t. „Z polskiego Panteonu demokracji" omawia wyczerpująco książkę Wincentego Banasia. Odsłania ona przemilczaną kartę w dziejach walki o niepodległość. Artykuł p. t. *„Wszędzie tacy sami"* przynosi rewelacyjny opis zdradzieckiej walki prawicy francuskiej z frankiem francuskim. Rubryka „Z dnia na dzień" zawiera jak zwykle żywy i urozmaicony materiał p. t. *„W imię honoru i ludzkości"* — „Wdeptanymi śladami cudzego buta", „Szkodliwe uogólnienia", „Bezinteresowne samoupokorzenie", „Stroński o Gdańsku", „Wytwórnia wielkich ludzi", „Ekonomia p. Karczewskiego", „Przyjaciele ks. Trzeciaka", „Anemia na wszechnicach".

## Rozwód syna Alfonsa XIII

Sąd w Havanie rozwiązał małżeństwo hrabiego de Covadonga, starszego syna byłego króla hiszpańskiego Alfonsa XIII, z córką dentysty z Havany Martą Rocaford. Przyczyna rozwodu — „niezgodność charakterów".

Hrabia de Covadonga znajduje się w chwili obecnej w klinice, a w sądzie był reprezentowany przez adwokata. Żona jego zjawiła się do sądu osobiście. Nie protestowała ona przeciwko motywom strony przeciwnej i oświadczyła, że jest całkowicie zadowolona z rozwodu: współżycie z hrabią de Covadonga przyniosło jej jedynie rozczarowanie.


**CAPITOL**

Dziś i dni następnych!

Potężny dramat erotycznoobyczajowy polskiej produkcji filmowej p. t.

**„Skłamałam"**

*Fascynujący film ludzkich namiętności, którego akcja odbywa się w ŁODZI. W rolach głównych:*

**Jadwiga Smosarska i Eugeniusz Bodo**

W pozostałych rolach: **Ziembińska, Wesołowski, Znicz**

**Nadprogram: Wspaniały dodatek**

Ceny miejsc na wszystkie seanse **od 54 gr.**


## Przyczyny nieporozumień małżeńskich

Jedno z pism kobiecych „Ladies Home Journal" rozpisało wśród kobiet Stanów Zjednoczonych ankietę na temat: co stanowi główną przyczynę nieporozumień małżeńskich.

Prawie wszystkie doświadczeńsze starsze kobiety odpowiedziały, że przyczyną domowych niesnasek są w ogromnej większości wypadków pieniądze. *Zazdrość jako przyczynę nieporozumień* podały *wyłącznie kobiety*, które nie osiągnęły jeszcze 30-go roku życia. Przeszło 20 procent wszystkich młodych kobiet jest zazdrosnych o mężów. Około 45-go roku życia uczucie to już zanika.

### DOBRE DZIECI.

— Czy twoje dzieci opiekują się tobą w czasie choroby?

— O tak, opłacają za mnie premię ubezpieczeniową na życie.


**Wiosna w Italii** 9—17. III. WIEDEŃ—FLORENCJA—RZYM (Neapol)—WENECJA

Zapisy i informacje:

**Wagons-Lits\Cook, Piotrkowska 68 tel. 170-70**


# Jubileusz Molnara
## Kilka anegdot o 60-letnim królu humoru

W tych dniach obchodzi znany pisarz węgierski, autor wielu sztuk teatralnych, granych i u nas, Franciszek Molnar, 60-tą rocznicę urodzin. Z tej okazji dziennik węgierski „Magyarorszag" zamieszcza szereg anegdot Molnara.

W pewnym towarzystwie rozmawiano o złych i dobrych dyrektorach teatralnych. W związku z pewnym nazwiskiem, które padło w rozmowie, Molnar zauważył:

„Gdyby ten człowiek przez 23 godziny na dobę grał w karty, miałby najlepiej prowadzony teatr na świecie".

*

Gdy Molnar miał 22 lata rozeszła się pogłoska, że popełnił samobójstwo. Wiadomość ta była mocno przesadzona.

Okazało się, że Molnar po wesoło spędzonej nocy, zażył zbyt wielką dozę środka nasennego.

Po kilku dniach od tego wydarzenia, spotyka Molnar młodego kolegę, który swego czasu naprawdę targnął się na życie, lecz został uratowany. Ten uznał za dowcipne udzielić Molnarowi kilku pouczeń:

— Głupio zrobiłeś, mój kochany — rzekł — jeśli się używa już środka nasennego, to należy zażyć go w takiej ilości, aby naprawdę umrzeć!

— Pouczenia przyjmuję tylko od takich, którzy zamach samobójczy popełnili ze skutkiem — odparł szorstko Molnar.

*

Pewnego dnia zdecydował się Molnar na podróż do Stanów Zjednoczonych. Gdy przybył do Nowego Jorku, oczekiwał go tam Gilbert Miller, który go do Ameryki zaprosił. Witając się z nim, pisarz, który czuł jeszcze w kościach siedmiodniową podróż, spytał:

— Jak można tak daleko mieszkać?

*

W czasie pobytu w Ameryce witano Molnara niezwykle gorąco i serdecznie. Prezydent Coolidge zaszczycił go audiencją, która trwała przeszło godzinę. Po jej zakończeniu, sekretarz prezydenta poprosił Molnara o wpisanie się do księgi pamiątkowej.

Molnar pisał, a sekretarz mówił:

— Cieszymy się niezmiernie, że tak znakomity gość zaszczycił nas swymi odwiedzinami.— Od bardzo dawna nie zdarzyło się, aby pan prezydent rozmawiał przeszło godzinę z odwiedzającym go. Panu przypadło to szczególne odznaczenie...

Gdy Molnar przeglądał karty księgi pamiątkowej, uścisnąwszy dłoń sekretarza, ten nachylił się do Gilberta Millera i spytał szeptem:

— Może mi pan zechce powiedzieć, w jakim zawodzie pracuje ten pan Molnar?

*

Pewnego słonecznego, wiosennego dnia siedział Molnar na tarasie małej przedmiejskiej restauracji. Obiad był bardzo smaczny, ale w miłej sjeście przy kawie przeszkadzał mu ciągle jakiś kogut, tak zuchwały, że nie odstraszały go żadne machania ręką, ani pogróżki.

Gdy śmiały ptak w końcu wskoczył na stół, Molnar miał tego dość:

— Ty — zawołał— jeśli mnie nie pozostawisz w spokoju, zamówię cię natychmiast ze świeżą sałatą...

*

Razu pewnego odwiedził Molnara w Wiedniu jakiś młody człowiek.

— Nazywam się Kraus — rzekł. — Powodzi mi się, niestety, bardzo kiepsko. Straciłem wszystkie pieniądze i nawet nie mam na powrót do Budapesztu. Myślę, że mi pan dopomoże...

Molnar sięgnął do kieszeni. Zdarzało mu się, nie po raz pierwszy, że ludzie zupełnie obcy zgłaszali się doń z prośbą o pomoc Gość spojrzał rozczarowany na wręczone mu pięć szylingów i rzekł:

— Co? Molnar daje mi pięć szylingów?

— To nie Molnar panu daje pięć szylingów, to Kraus dostaje pięć szylingów, młodzieńcze! — odparł pisarz. (Słowo).

# Wiadomości bieżące

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza, Zgierska 54, A. Rychtera i Łobody, 11 Listopada 86, M. Zundelewicza, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i Schatza, Przejazd 19, Cz. Rytela, Kopernika 26, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Kowalskiego i S-ki, Rzgowska 147.

## Uczeń wypadł
### z tramwaju

Wczoraj wieczorem 13-letni uczeń Józef Donart (Lotnicza 5) zeskoczył w czasie szybkiej jazdy z tramwaju, potknął się i upadł na bruk, rozbijając sobie głowę.

Wezwany lekarz pogotowia skierował ofiarę wypadku do szpitala.

## Samobójstwo służącej

W mieszkaniu chlebodawców przy ul. 11 Listopada 30 targnęła się, wczoraj rano, na życie 25 letnia Marianna Grzeszka, służąca.

Denatka zażyła dużą dozę kwasu solnego. *Lekarz pogotowia przewiózł samobójczynię do szpitala w Radogoszczu w stanie ciężkim.*

Przyczyny na razie nie ustalono.

CASINO
P. 4. 6. 8. 10
YOSHIWARA
wg. powieści DECOBRY
W r. gł.
SESSUE HAYAKAWA

# Z kajdanami na rękach
## zbiegł znany policji awanturnik i przestępca

W godzinach wieczornych ulica Zgierska stała się terenem krwawego zajścia. Między kilku osobnikami ze „świata podziemnego" doszło do bójki, na tle porachunków osobistych. Poszły w ruch **noże i tępe narzędzia.**

Gdy na miejscu zjawiła się policja, awanturnicy stawili opór. Trzeba było wezwać pomocy. Awanturników **skuto w kajdany**, a ponieważ broczyli krwią od doznanych ran, wezwano pogotowie ratunkowe.

Lekarz opatrzył **23-letniego Jana Gajdowicza** (Ciesielska 4), **25-letniego Jerzego Dąbrowicza** — (Polna 5) i **28-letniego Stefana Łuczaka, bez stałego miejsca zamieszkania.** Są to znani policji przestępcy.

Gdy po nałożeniu opatrunków, wprowadzono ich do karetki pogotowia, dla odwiezienia do aresztu, **Gajdowicz i Dąbrowicz wyrwali się z rąk policjantów i w kajdankach zaczęli uciekać.**

Gajdowicza zdołano ująć, Dąbrowicz zbiegł. Dotychczas go nie ujęto. Zatrzymanych złoczyńców osadzono w areszcie.

# Znów pożar w firmie „Autotraktor"
## Spalił się dach garażu, uratowano jednak samochody

Wczoraj o godzinie 18.30 zaalarmowano centralę straży o wybuchu groźnego pożaru na terenie posesji inż. Lubotynowicza **przy ul. Pogonowskiego 39.** Na miejsce wyruszyły kolejno plutony III, V i VII z komendantem insp. Kalinowskim i naczelnikami Kosem i Komorowskim na czele.

W chwili przybycia straży **płonął dach garażu** zakładów samochodowych **firmy „Autotraktor"**, w których nie dalej, jak ub. piątku również powstał pożar, w porę przez straż ugaszony.

Straż ogniowa półtorej godziny pracowała nad gaszeniem płomieni. **Dach garażu został zniszczony.** Zdołano uratować znajdujące się wewnątrz samochody. Straty są dość znaczne, dokładnie jednak narazie nieobliczone.

Dochodzenie *ustaliło*, że **pożar powstał od nadmiernie rozgrzanego przewodu kominowego.**

*

Wczoraj po południu paliło się również w domu H. Auerbacha przy ulicy **11-go Listopada 14.** Od zbyt rozgrzanego pieca zapaliły się meble w mieszkaniu lokatora H. Kolskiego. Pluton straży szybko pożar ugasił. Straty nieznaczne.

# Szkolenie komendantów
## obrony przeciwlotniczo-gazowej

Przerwane w związku z okresem świąt szkolenie komendantów domowych w obronie przeciwlotniczo - gazowej, zostaje z dniem dzisiejszym wznowione.

Od dziś odbywać się ono będzie w następujących 6 ośrodkach: przy ul. Sienkiewicza 46 (gimnazjum miejskie), Żeromskiego 115 (państwowa szkoła techniczno - przemysłowa), Śródmiejskiej 41 (gimnazjum Kopernika), Szterlinga 24 (szkoła powszechna nr. 1), Wspólna 5/7 — (szkoła powszechna nr. 30) i ul. Podmiejskiej nr. 21 (szkoła powszechna).

Kurs obejmuje 7 wykładów, z których ostatni odbywa się w schronie przeciwgazowym na Pl. Wolności, po czym w miejskim ośrodku LOPP. następuje rozdanie świadectw.

Niestawienie się na kurs bez usprawiedliwienia, pociąga za sobą kary administracyjne.

„FOTOPLASTIKON"
MONIUSZKI 2.
Dziś i dni następnych:
Dawna kolonia niemiecka
TOGO (AFRYKA)
Fotoplastikon czynny cały dzień.
Bilety 25 gr., dla mł. szkolnej 15 gr.

## Coraz więcej rozwodów

W sądach londyńskich rozpoczyna się teraz tegoroczna kadencja procesów rozwodowych. **Jak wynika z liczby złożonych podań o rozwód, fala rozwodowa osiągnęła nie napotykane dotychczas natężenie. Sądy będą więc miały do rozstrzygnięcia 1680 spraw o rozwód, wówczas gdy w styczniu 1937 roku spraw tych było 1560. Do spraw tych należy sprawa rozwodowa słynnej lotniczki angielskiej Amy Mollison przeciwko jej mężowi. Zainteresowanie w kołach artystokratycznych budzi sprawa rozwodowa wicehrabiego Scarsdale, siostrzeńca markiza of Curzona.**

# Teatr, muzyka i radio

**TEATR POLSKI**
Dziś o godz. 19.30 „Gałązka rozmarynu".

**TEATR KAMERALNY**
Dziś i codziennie o godz. 20.30 „Głupi Jakub".

**TEATR POPULARNY**
Dziś o godz. 20.15 „Powrót mamy".

**DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY**

6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt
11.15 Historia ziarnka piasku — pogadanka dla dzieci.
11.40 Rozmowa z garncarzem.
12.03 Audycja południowa.
14.00 Muzyka salonowa (płyty).
15.00 Fragment z „Lalki" Prusa.
15.10 Piosenki sentymentalne w wyk. Poli Negri (płyty).
15.45 „Z pieśnią po kraju" — audycja.
16.15 Poetyczne obrazki w wykonaniu orkiestry.
16.50 Pogadanka aktualna.
17.00 „Największa na świecie kopalnia miedzi" — odczyt.
17.15 Recital śpiewaczy Adeliny Korytko-Czapskiej.
18.15 Audycja wymienna.
18.40 Wiersze Al. Maliszewskiego.
19.00 Audycja żołnierska.
19.30 „Spółdzielczość w gospodarstwie domowym" — dyskusja.
19.50 Pogadanka aktualna.
20.00 Audycja konkursu zimowego: „Na piąterku" w wykonaniu artystów teatru „Małe Qui Pro Quo".
21.00 Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry.
21.45 Nowości poetyckie.
22.00 Arcydzieła muzyki symfonicznej (orkiestra pod dyr. Fitelberga i Paweł Kowalew — fortepian).
23.00 Muzyka taneczna i piosenki (płyty).

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**

**LONDYN (342).**
22.00 Tintagel Baxa, Fantazja skrzypcowa Suka, Obrazki z wystawy Mussorgskiego.

**WIEDEŃ (507).**
21.35 Sonaty na 2 skrzypiec i cembalo Haendla i Ph. E. Bacha

**KALUNDBORG (1250).**
22.05 Utwory kameralne Ravela Sonatina fortepianowa, Pieśni, Kwartet smyczkowy (F-dur).

**SZTUTGART (523).**
21.15 Koncert skrzypcowy Brahmsa, Walc Ravela i Uwertura koncertowa Larssena.
00.00 Reqiebros Cassado i Sonata wiolonczelowa Debussy'ego, Utwory fortepianowe, Wariacje symfoniczne Jergera.

**BUDAPESZT (550).**
21.55 Serenady na trio Kerntlera i Dohnanyi'ego i Trio fortepianowe D-moll Schumana.

**RZYM (420).**
21.00 Fragmenty i arie z oper.

**KONCERT NA „POMOC ZIMOWĄ".**

Polskie Radio organizuje w obecnym sezonie zimowym szereg koncertów publicznych, których dochód przeznaczony jest na „Pomoc Zimową". Koncerty te odbywać się będą w Teatrze Wielkim w poniedziałki wieczorem, a udział w nich wezmą: Orkiestra symfoniczna Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga oraz znani soliści.

**Dzisiaj odbędzie się drugi tego rodzaju koncert; program jego obejmie Czajkowskiego „Symfonię Patetyczną" i Brahmsa Koncert D-moll, który odegra wybitny pianista Paweł Kowalow. Część druga tej imprezy, w której wystąpi solista, transmitowana będzie na fali ogólnopolskiej o godz. 22.00.**

# Wybory do Tow. Kredytowego
## Wczoraj wybrano 30 reprezentantów w II okręgu

W dniu wczorajszym o godzinie 17-ej w lokalu Towarzystwa Kredytowego, odbyło się zebranie wyborcze II okręgu.

Na posiedzeniu wybranych zostało następujących 30 reprezentantów:

Bornsztajn Froim, dr. Czarnożył Leon, Dreihorn Salomon, Dynin Dawid, Fuks Salomon, Głowiński Leon, dr. Gutentag Stanisław, dr. Halpern Józef, inż. Jakobson Jakób, Kapłan Abram - Majer, Kirsz Henryk, dyr. Lewicki Władysław, Lange Paweł, Biderman Józef, Lichtenberg Juliusz, inż. Lubotynowicz Leon, adw. dr. Markowicz Adolf, Ostrowski Józef, Rozental Horacy, Ryzenberg Emanuel, Salomończyk Leon, Sandmer Mieczysław, Secemski Józef, Szajn Leon, inż. Wajnberg Mozes, inż. Wajntraub Jakób, Weiss Daniel, Werdiger Henoch, Wilczek Jakób i Wolf Jerzy.

Następnie wybrano 10 zastępców, a mianowicie:

Zduński Icek-Majer, Wojdysławski Icek-Majer, Srebrnik Wiktor, Englard Aron, Wiślicki Henoch, Krenicer Gerszon, Opoczyński Maurycy, Hechtkopf Dawid, Marguliesowa Felicja i Zandberg Manel.

Wybory do III okręgu odbędą się w następną niedzielę, dnia 23 b. m.

W dniu 6 lutego r. b. 90 reprezentantów z trzech okręgów wybierze komitet nadzorczy i ustali ilość dyrektorów, następnie najdalej w ciągu 10 dni, komitet nadzorczy wybierze dyrekcję.

# Dwie rodziny zaczadzone
## Cztery osoby odwieziono do szpitala

Wczorajszej nocy wezwano pogotowie ratunkowe do domu, przy ul. Adwokackiej 7 do zamieszkałej tam rodziny Jabłońskich.

**Przybyły lekarz stwierdził u Jabłońskich ciężkie zaczadzenie i udzielił pierwszej pomocy: 50-letniej Władysławie Jabłońskiej i jej dzieciom: 17-letniemu Leonowi, 15-letniej Stanisławie i 12-letniemu Eugeniuszowi.**

Przewieziono ich do szpitala w Radogoszczu.

**Właściciel domu został pociągnięty do odpowiedzialności** bowiem okazało się, iż lokatorzy od dłuższego czasu zwracali mu uwagę na niebezpieczeństwo zaczadzenia lub pożaru, wobec wadliwej budowy przewodów kominowych. Gospodarz jednak zlekceważył te ostrzeżenia, co stało się obecnie przyczyną wypadku.

*

Wypadek zaczadzenia zanotowano również w domu, przy ul. Niskiej 9. **Tu ofiarami wypadku padły: 48-letnia Marianna Majer i jej córka 14-letnia Irena.** — Pierwszej pomocy udzielił im lekarz pogotowia.

# Pod kołami samochodu
## Szofer — sprawca wypadku — zatrzymany

**Wczoraj przed południem przed domem przy ulicy Napiórkowskiego 58, na usiłującą przekroczyć w tym miejscu jezdnię, 21-letnią Wandę Fiks (Napiórkowskiego 91) najechał w pełnym pędzie samochód ciężarowy przedsiębiorstwa asenizacyjnego, prowadzony przez Mariana Olejnika (Gnieźnieńska 20).**

Kobieta została odrzucona na bruk, tracąc przytomność. Zaalarmowany lekarz pogotowia stwierdził u ofiary wypadku skomplikowane złamanie nogi, rozbicie głowy i ogólne ciężkie obrażenia.

W stanie groźnym przewieziono Wandę Fiks do szpitala Ewangelickiego przy ulicy Północnej.

Szofer został zatrzymany do dyspozycji władz.

**BILETY ULGOWE.**

Biblioteka im. Borochowa, Zachodnia 59 (tel. 191-50) urządza w sobotę, dn. 22 b. m. o godz. 4 ej po poł. w Teatrze Kameralnym specjalne ulgowe przedstawienie sztuki Tadeusza Rittnera p. t. „Głupi Jakub" — w roli głównej Kazimierz Junosza-Stępowski.

Biblioteka czynna codziennie od 10— 2 i od 4 — 10 wiecz.

KINO
EUROPA
P. 4. 6. 8. 10
NIEODWOŁALNIE
OSTATNI
DZIEŃ!
OSTATNI
POCIĄG
Z OBLĘŻONEGO MIASTA
(Last train from Madrid)
NAJWIĘKSZA AKTUALNOŚĆ
OBECNEJ DOBY!
Ceny miejsc na wszystkie seanse od
80
GR.

JUŻ JUTRO!
W KINIE
„EUROPA"
DAWNO NIEWIDZIANA GENIALNA AKTORKA
SYLVIA SIDNEY
w potężnym filmie ukazującym kulisy machinacyj szpiegowskich
TAJNY AGENT

GŁOS SPORTOWY

Łódź, dnia 17 stycznia 1938

# POLSKA BIJE WŁOCHY 11:5

## zachowując prymat w boksie amatorskim Europy

## Tylko Koziołek i Węgrowski przegrali swe walki, a Rotholc oddał punkt

**Wczoraj w Warszawie, w wypełnionym do ostatniego miejsca olbrzymim cyrku, odbył się sensacyjny mecz bokserski pomiędzy Polską a jedną z najsilniejszych drużyn kontynentu — włochami.**

**Polacy odnieśli miażdżące zwycięstwo w stosunku 11:5. Sukces ten był zupełnie zasłużony, gdyż POLACY ZDOBYLI SIĘ NA NAJWYŻSZY POZIOM, GÓRUJĄC BEZAPELACYJNIE I POD KAŻDYM WZGLĘDEM NAD PRZECIWNIKIEM. Warto przy tym podkreślić, że WŁOSI NIE ZAWIEDLI. Przygotowali się oni do tego meczu bardzo starannie, wykazując doskonałą kondycję fizyczną i doskonałą technikę. Mimo to ustępowali oni wyraźnie polakom. CYFROWE ZWYCIĘSTWO BYŁOBY JESZCZE WYŻSZE, gdyby nie skrzywdzono Koziołka, który nie przegrał swojej walki z mistrzem Europy Sergo, jak orzekli sędziowie.**

**CEREMONIAŁ MECZU**

**Zawody rozpoczęły się od zwykłych, przy rozgrywkach międzypaństwowych, uroczystości. Gości powitał prezes warszawskiego, okręgowego związku bokserskiego, a odpowiedział mu w krótkim przemówieniu kierownik ekspedycji włoskiej. Po odegraniu hymnów narodowych Polski i Włoch (hymn Polski był jak zwykle również odśpiewany przez publiczność) rozpoczęły się właściwe zawody.**

**ROTHOLC TRACI PIERWSZY PUNKT.**

**Pierwsza walka, w wadze muszej, przyniosła odrazu niespodziankę w postaci remisu Rotholca z włochem Nardecchia. — W pierwszej rundzie zanosiło się nawet na porażkę polaka, gdyż włoch częściej atakuje i w ogóle wykazuje większą agresywność, mając jednocześnie skuteczniejsze ciosy. W drugiej rundzie Rotholc zdobywa się już na szereg ataków i rundę wyrównuje. W ostatnim starciu Rotholc góruje już bezapelacyjnie nad przeciwnikiem, ale nie wystarczyło to do odrobienia straconych punktów. Stan meczu 1:1.**

**DRUGA NIESPODZIANKA**

**Drugą niespodziankę zanotowano w wadze koguciej podczas walki mistrza Europy włocha Sergo z Koziołkiem. W pierwszej rundzie wydawało się widzom, że mistrzem Europy jest raczej... Koziołek, polak bowiem miał bezapelacyjną przewagę nad przeciwnikiem nie dopuszczając go w ogóle do głosu. — Włoch broni się rozpaczliwie przed gwałtownymi atakami polaka i runda kończy się wysoko dla Koziołka. W drugim starciu Sergo znajduje już luki w gardzie polaka i walkę częściowo wyrównuje, a w trzeciej rundzie „rozgryza" już swego przeciwnika, który nie wytrzymał do końca tempa. Przewaga włocha w ostatnim starciu nie była na tyle wyraźna, aby rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść. Orzeczenie sędziów, przyznające mistrzowi Europy zwycięstwo — niewątpliwie polaka, który zasłużył conajmniej na remis. — Stan meczu 3:1 dla Włoch.**

WOŹNIAKIEWICZ.

**WYSOKIE ZWYCIĘSTWO CZORTKA**

**W wadze piórkowej Czortek bije zdecydowanie na punkty włocha Montanari, przy czym przewaga polaka utrzymuje się przez cały czas i powiększa się z rundy na rundę. Publiczność szaleje. Stan meczu 3:3.**

**WOŹNIAKIEWICZ BIERZE REWANŻ.**

**W wadze lekkiej Woźniakiewicz odnosi zdecydowane zwycięstwo nad włochem Facchin. Przewaga agresywnego, szybkiego i żywiołowego Woźniakiewicza jest jeszcze bardziej miażdżąca niż Czortka. Stan meczu 5:3 dla Polski, co publiczność przyjmuje z entuzjazmem. Należy przypomnieć, że Facchin pokonał Woźniakiewicza w Mediolanie, na mistrzostwach Europy.**

**KOLCZYŃSKI — REWELACJĄ**

**W wadze półśredniej rozegrano jedną z najpiękniejszych walk całego meczu. Przeciwnik Kolczyńskiego włoch Pittori wykazał niemniejszą żywiołowość, niż Woźniakiewicz (oczywiście w innym stylu) i od początku I rundy rzuca się odrazu do ataku. Polak nie speszył się tym i ataki te odpiera tak skutecznie, że w pewnej chwili włoch, po morderczym ciosie Kolczyńskiego, znalazł się na moment na deskach, wstaje jednak natychmiast i dalej atakuje. W drugiej rundzie obraz walki nie ulega zmianie. Włoch w dalszym ciągu atakuje, a polak ataki te odpiera skutecznie, przechodząc okresami do ofensywy. W trzecim starciu polak przechodzi do generalnego ataku, spychając włocha do ofensywy. Pod koniec meczu przewaga polaka staje się miażdżąca i gong ratuje Pittori'ego przed nokautem.**

**CHMIELEWSKI NIE ZAWODZI.**

**W wadze średniej Chmielewski ma przez wszystkie trzy rundy znaczną przewagę nad włochem Binazzi, którego bije wysoko na punkty. Włoch z godną podziwu wytrzymałością dotrwał jednak do końca spotkania, przegrywając jedynie na punkty. Stan meczu 9:3 dla Polski. Chwielewski po walce uskarżał się na bóle w prawej. — Łodzianin był przedmiotem wielkich owacji.**

**DALSZE 2 PKT. SZYMURY**

**W wadze półciężkiej Szymura zwycięża zdecydowanie na punkty włocha Terrazinę. Włoch broni się przez trzy rundy przed morderczymi ciosami polaka, a w ostatnim starciu jest bliski nokautu. Polska prowadzi 11:3.**

**BLADY FINAŁ**

**Ostatnia walka, w wadze ciężkiej pomiędzy Węgrowskim i włochem Lazzari nie przynosi zaszczytu ani nam ani włochom. Obaj zawodnicy walczyli bardzo słabo. Walka była zupełnie wyrównana a zwycięstwo przyznano Lazzari'emu jedynie dlatego że polak przypadkowo znalazł się przez moment na deskach.**

**W ogólnym wyniku polacy zatem zwyciężyli 11:5.**

**Zawody w ringu prowadził niemiec Schroeder, znany w Łodzi z meczu Polska — Austria z r. ub.**

**Włosi po meczu w Warszawie rozegrają w Polsce jeszcze dwa spotkania. We wtorek walczą z reprezentacją Poznania w Poznaniu, występując pod firmą reprezentacji Rzymu. W czwartek włosi rozegrają drugie spotkanie w Warszawie z reprezentacją stolicy.**

# Niemcy remisują z Szwecją 8:8

## w międzypaństwowym meczu bokserskim w Sztokholmie

W Sztokholmie, w Alvighall, w obecności blisko 4 tys. widzów odbył się międzypaństwowy mecz bokserski Niemcy — Szwecja, zakończony sensacyjnym wynikiem remisowym 8:8.

Było to trzecie spotkanie obu ósemek, przy czym zarówno Niemcy, jak i Szwecja byli już zwycięzcami.

Niemcy zjechali do Sztokholmu pewni siebie, musieli jednak połknąć gorzką pigułkę, kiedy to po czterech walkach gospodarze prowadzili 6:2. Wprawdzie później niemcy wyrównali, a nawet prowadzili, to jednak ostatnia walka dnia mistrza olimpijskiego Herberta Rundego z mistrzem Europy Ole Tanbergiem, którą bez zastrzeżeń rozstrzygnął szwed dla siebie i to w stylu godnym mistrza, pozostawiła powód do radości gospodarzy i do ocenienia niemców jako przeciwników do pokonania.

Wynik sztokholmski, uzyskany w dniu, w którym Polska pokonała pewnie Włochy, a perspektywa meczu z Niemcami w lutym w Poznaniu, jest dla nas cennym drogowskazem.

# Hokeiści przegrywają w Zurychu 1:3

## swój pierwszy mecz na tournee po Szwajcarii

**Wczoraj polska reprezentacja hokejowa rozegrała w Zurychu pierwsze spotkanie na swoim tournee po Szwajcarii, a z cyklu walk przygotowawczych przed mistrzostwami świata.**

**Przeciwnikiem teamu polskiego był Zuericher Schlittschuhclub. Zwyciężyli szwajcarzy w stosunku 3:1 (1:0, 0:1, 2:0).**

**Szwajcarzy wystąpili w składzie: bramkarz Kunzler, obrona Caduff, Schussler. Pierwszy atak Kessler I, Duerling, Kessler II. Drugi atak Menghini, Lokrer i Erns.**

**Polacy grali w składzie: bramkarz Stogowski, obrona Ludwiczak, Kasprzak, pierwszy atak Marcheweczyk, Wołkowski, Król, Drugi atak Stupnicki, Burda, Zieliński.**

**W pierwszej tercji zaznacza się znaczna przewaga szwajcarów, u polaków brak zgrania. Wszystkie prawie akcje drużyny szwajcarskiej inicjuje pierwszy atak z kanadyjczykiem Duerlingiem na czele. Prowadzenie zdobywają szwajcarzy ze strzału Kesslera z podania kanadyjczyka.**

**W drugiej fazie gry polacy rozegrali się i przejmują inicjatywę, wykazując doś silną przewagę nad przeciwnikiem. Drużyna polska nie umie się jednak zdobyć na skuteczny i celny strzał pod bramką. Król nie trafia do pustej bramki szwajcarów. Marcheweczyk nie umie wyzyskać podania Wołkowskiego. Dopiero pod koniec tercji Zieliński z podania Burdy, strzela wyrównującą bramkę.**

**W trzeciej tercji polacy mają w dalszym ciągu przewagę w polu, ale szwajcarzy osiągają zwycięstwo dzięki indywidualnym wypadom kanadyjczyka Duerlinga, przed którym nasz bramkarz musiał dwukrotnie skapitulować.**

**Ogólnie polacy pozostawili bardzo dobre wrażenie przez swoją szybką, ostrą, lecz zupełnie fair grę. Jedynie brak zgrania sprawił, że zeszliśmy z boiska pokonani.**

**Warto podkreślić, że u szwajcarów grało czterech reprezentacyjnych graczy i jeden kanadyjczyk.**

# Konferencja prezesów

## łódzkich okr. związków radziła nad rozwojem sportu łódzkiego

Z inicjatywy okręgowego związku kolarskiego odbyła się konferencja prezesów okręgowych związków sportowych Łodzi, zwołana dla radzenia nad sytuacją, w jakiej sport drugiego co do wielkości miasta Polski, musi pracować i dla unifikacji administracyjnej wszystkich dziedzin kultury fizycznej Łodzi. W konferencji tej uczestniczyli pp. **dr. Albin Grabowski** (prezes zw. piłki ręcznej), **Heliodor Konopka** (prezes zw. piłki nożnej), **Aleksander Kordasz** (prezes zw. bokserskiego), **Kuźnicki** (prezes komisji szermierczej), **mjr. Lityński** (prezes zw. strzelectwa sportowego), **Stanisław Piątkowski** (prezes zw. pływackiego), **Wacław Szymski** (prezes zw. kolarskiego) i **Ludwik Szumlewski** (prezes zw. lek. atletycznego). Poza tym byli obecni delegaci okręgowego urzędu wf. i pw. **kpt. Dobrski i kpt. Konopacki.**

W kilkugodzinnej dyskusji poruszono bolączki sportu łódzkiego, którego gnębi kryzys gospodarczy, rzucono szereg koncepcji, a w efekcie końcowym wybrano komisję w składzie pp. dr. Grabowski, nacz. Konopka i red. Szumlewski, która opracuje postulaty, a które następnie będą przedłożone p. wojewodzie Hauke - Nowakowi, prezydentowi miasta Godlewskiemu i kierownikowi okręgowego urzędu wf. i pw. płk. Kurkowi.

## Ping-pongiści wylosowali silną grupę

Polski związek tenisa stołowego otrzymał wprawdzie dotację Ministerstwa Spraw Zagranicznych na wysłanie ekspedycji na mistrzostwa świata w Londynie, pomoc ta jednak nie jest wystarczająca i PZTS oczekuje jeszcze wsparcia PUWF-u. Jeżeli pomocy tej związek nie otrzyma, będzie musiał albo wogóle zrezygnować z obesłania mistrzostw, albo też desygnować drużynę bez rezerwowych i kierownictwa. Ostatecznie sprawa będzie zdecydowana w nadchodzącą środę, na posiedzeniu zarządu, już po wiadomości o decyzji P. U. W. F.

Wczoraj PZTS otrzymał zawiadomienie o losowaniu mistrzostw londyńskich. **Polska znalazła się w grupie silniejszej, grupie Stanów Zjednoczonych, które bronią Swaythling Cupu i groźnej Austrii.** Podział 16-tu państw na grupy jest następujący:

**Grupa pierwsza: Stany Zjednoczone, Austria, Polska, Anglia, Niemcy, Irlandia, Łotwa i Walia;**

Grupa druga: Węgry, Czechosłowacja, Egipt, Francja, Holandia, Jugosławia, Litwa i Belgia.

Mistrzostwa rozpoczynają się w poniedziałek 24 b. m. w Royal Albert Hall w Londynie.

## ŁKS montuje już sezon!

**Wczoraj bawił w Łodzi manager wiedeński Maks Gold, który konferował z kierownikiem ŁKS. w sprawie programu międzynarodowego na sezon.**

**Na 27 marca, ŁKS. sprowadza FC. Wien lub Wacker. Pierwszego dnia Wielkiej Nocy, łodzianie gościć będą słynną Admirę wiedeńską, która w Łodzi rozpocznie większe tournee po krajach bałtyckich. Drugiego dnia świąt ŁKS. sprowadza berlińską Herthę (wespół z Wartą, z którą niemcy grać będą pierwszego dnia).**

**Na jubileusz 11 — 12 czerwca przybędzie albo Sport-Club wiedeński lub Nemzetti budapeszteński. Z drużyn polskich zaproszone zostały już Warta i A. K. S. —**

**Jeszcze toczą się pertraktacje o mecz w Zielone Świątki z czołową drużyną szwajcarską „Lousanne".**

**W tej chwili pewna jest Admira (17 kwietnia), z którą podpisana będzie dziś umowa. Wszystkie inne pertraktacje są nawiązane. —**

# Liga nie chce sędziów-żydów

## Delegat Ł.K.S. wstrzymał się od głosowania, składając odpowiednią deklarację

W dalszym ciągu obrad walnego zgromadzenia ligi zatwierdzono preliminarz budżetowy ligi. W sprawie „Dnia Ligi", to decydowano go przenieść na listopad.

PŁK. RUDOLF — PREZESEM.

Po naradach „Komisji - matki" przeprowadzono wybory uzupełniające, które dały wynik następujący: prezes płk. dr. Karol Rudolf, pierwszy wiceprezes — mgr. Skwarczyński (ponownie), skarbnik — dr. Rokita (ponownie).

Kandydatura nowego prezesa ligi płk. Rudolfa spotkała się podobno z nieoficjalnym sprzeciwem ze strony PZPN, który na to stanowisko desygnował nawet jednego ze swych wiceprezesów.

Do wydziału gier i dyscypliny wybrano ponownie pp. Zastawniaka i Lipkę. Do delegacji ligi na walne zgromadzenie P. Z. P. N. wybrano, poza przedstawicielami zarządu, dr. Obrubańskiego, Rybarczyka i Rębalskiego.

P. RĘBALSKI—ODZNACZONY.

Z okazji 10-lecia istnienia ligi nadano „Odznakę Ligi" następującym osobom: **dr. Rokita, dyr. Szmid, Wolanin, Szenajch, Eysymontt** oraz z klubów: **insp. Getler** (Ruch), dyr. **Orzelski** (Wisła), dyr. **Kuczyk** (Warta), płk. **Gebel** (Warszawianka) i **Rębalski** (ŁKS).

*DOM ZDROWIA DLA SPORTOWCÓW.*

Uchwalono następnie przyjąć nowy statut ligi PZPN., wprowadzenie dni ligowych, t. j. by w terminach meczów wszystkie kluby były czynne, zdecydowano zwolnić K. S. Dąb od opłat członkowskich za rok ubiegły, zalecono zarządowi poczynienie starań u odpowiednich władz o stworzenie **domu zdrowia dla sportowców**, wreszcie uchwalono zalecić delegacji ligi na walne zgromadzenie PZPN, by wypowiedziała się **przeciwko wnioskowi zarządu PZPN odnośnie do wprowadzenia udziału graczy ligowych w rozgrywkach o puhar Polski.** Delegaci klubów zaznaczyli przy tym, że rozgrywki o puhar Polski stworzone zostały dla reprezentacji okręgowych celem podciągnięcia słabszych okręgów.

NIE CHCĄ SĘDZIÓW ŻYDÓW.

W wolnych wnioskach prezes Warty, dyr. Kuczyk (były prezes związku bokserów), postawił dezyderat pod adresem wydziału spraw sędziowskich P. Z. P. N. treści następującej: **„Kluby ligowe nie życzą sobie, by ich zawody sędziowali sędziowie żydowscy, a te kluby, które się z tą uchwałą nie solidaryzują, winny donieść o tym do W. S. S. przy PZPN.**

**Za wnioskiem tym wypowiedziało się 7 klubów, a przeciwko głosowali delegaci Cracovii i Polonii, zaś delegat ŁKS. p. Rębalski wstrzymał się od głosowania, składając oświadczenie, że sport nie może być terenem rozgrywek narodowościowych, religijnych i politycznych.**

## Terminarz zawodów ligowych

Na zakończenie obrad walnego zgromadzenia Ligi uchwalono *terminarz mistrzostw ligowych na rok* 1938, a mianowicie:

**10 kwietnia:** Wisła — AKS, **Warszawianka — ŁKS**, Warta — Polonia, Pogoń — Cracovia, Ruch — Śmigły.

24 kwietnia: Cracovia — Warta, Polonia — Ruch, ŁKS — Wisła, AKS — Warszawianka, Śmigły — Pogoń.

1 maja: Wisła — Cracovia, Warszawianka — Polonia, Pogoń — ŁKS, Ruch — Warta, Śmigły — AKS.

8 maja: Cracovia — Śmigły, Polonia — Pogoń, Warta — Wisła, ŁKS — AKS, Ruch — Warszawianka.

15 maja: Wisła — Ruch, Warszawianka — Śmigły, ŁKS — Polonia, Pogoń — Warta, AKS — Cracovia.

29 maja: Cracovia — Polonia, Warszawianka — Pogoń, Warta — ŁKS, Ruch — AKS (możliwe, że mecz ten przeniesiony będzie na 27 marca), Śmigły — Wisła.

12 czerwca: Wisła — Warszawianka, Polonia — Śmigły, ŁKS — Cracovia, Pogoń — Ruch, AKS — Warta (ze względu na mistrzostwa świata istnieje możliwość przesunięcia meczów na połowę lipca).

19 czerwca: Wisła — Pogoń, Polonia — AKS, Warta — Warszawianka, ŁKS — Śmigły, Ruch — Cracovia.

26 czerwca: Cracovia — Ruch, Warszawianka — Warta, Pogoń — Wisła, AKS — Polonia, Śmigły — ŁKS.

3 lipca: Cracovia — Warszawianka, Polonia — Wisła, Warta — Śmigły, AKS — Pogoń, ŁKS — Ruch.

21 sierpnia: Cracovia — ŁKS, Warszawianka — Wisła, Warta — AKS, Ruch — Pogoń, Śmigły — Polonia.

28 sierpnia: Wisła — Śmigły, Polonia — Cracovia, ŁKS — Warta, Pogoń — Warszawianka, AKS — Ruch.

4 września: Cracovia — AKS, Polonia — ŁKS, Warta — Pogoń, Ruch — Wisła, Śmigły — Warszawianka.

11 września: Wisła — Warta, Warszawianka — Ruch, Pogoń — Polonia, AKS — ŁKS, Śmigły — Cracovia.

2 października: Cracovia — Wisła, Polonia — Warszawianka, Warta — Ruch, ŁKS — Pogoń, AKS — Śmigły.

9 października: Wisła — Polonia, Warszawianka — Cracovia, Pogoń — AKS, Ruch — ŁKS, Śmigły — Warta.

16 października: Cracovia — Pogoń, Polonia — Warta, ŁKS — Warszawianka, AKS — Wisła, Śmigły — Ruch.

30 października: Wisła — ŁKS, Warszawianka — AKS, Warta — Cracovia, Pogoń — Śmigły, Ruch — Polonia.

# Piłkarze obradują w okręgach

## Większość wypowiada się przeciwko tworzeniu drugiej ligi

### W Łodzi harmonijny przebieg

**Pod przewodnictwem p. Seweryna Malinowskiego odbyło się, licznie obesłane przez kluby, doroczne walne zgromadzenie okręgowego związku piłki nożnej. W atmosferze nacechowanej lepszą przyszłością piłkarstwa łódzkiego toczyły się harmonijne obrady, które też stały na dobrym poziomie dyskusyjnym.**

**Ze sprawozdań ustępujących władz wynika, że rok 1937 w działalności ŁZOPN nie może być zaliczony do zbyt pomyślnych, a złożyło się na to wiele przyczyn, z których najważniejszą była sytuacja finansowa związku.**

Prezes Konopka odmalował sytuację w okręgu, stwierdzając przede wszystkim brak ludzi w klubach. „Trzeba się otrząsnąć z takiej atmosfery, wyjść z impasu w jakim znalazła się łódzka piłka nożna, trzeba stworzyć nowe kadry działaczy sportowych, wychować zastępy przodowników i otoczyć nowe pokolenie piłkarzy najtroskliwszą opieką" — mówił prezes związku.

Na tej płaszczyźnie rozwinęła się ciekawa dyskusja. Większość mówców wypowiedziała się za systemem szkolenia przodowników, choć były również głosy o zaangażowaniu trenera objazdowego.

Wszystkie wnioski zarządu, a więc: 1) utworzyć Radę sportową przy ŁZOPN, 2) każdy klub będzie zobowiązany posiadać po 2—3 sanitariuszy sportowych, 3) zmienić system głosowania na walnym zebraniu ŁZOPN w ten sposób, że na każdą drużynę, biorącą udział w mistrzostwach okręgu, przypadać będzie po 5 głosów, 4) jako wniosek na walne zebranie PZPN uchwala się, by gracze biorący udział w meczach drużyn „dzikich" byli skreślani z listy członków PZPN — przeszły.

W wyborach uzupełniających do zarządu weszli ci sami działacze, a więc mgr. Kallenbach jako I-szy wiceprezes, p. Wasiak jako skarbnik i p. Cygler jako gospodarz. Do Wydziału Gier i Dyscypliny ponownie wybrani zostali pp. Strom, Jenschke i Hoppe. Jedynie na miejsce p. Blumsteina wszedł do wydziału p. Malicki.

Jeden moment z zebrania godny jest jeszcze podkreślenia. W uznaniu wielkich zasług dla piłkarstwa łódzkiego otrzymał Władysław Karasiak upominek. Prezes Konopka wręczając zegarek Karasiakowi zaznaczył, że nie jest to upominek od zarządu ŁZOPN, ale od całego sportu łódzkiego, który ceni laureata jako wyjątkowego piłkarza, dżentelmana i nawskroś wzorowego zawodnika. Przemówienie prezesa Konopki było wielokrotnie przerywane żywiołowymi oklaskami, a w momencie wręczania upominku, na którym widnieje dedykacja „wzorowemu piłkarzowi repowi" — zagrzmiało od oklasków.

Karasiak był mocno wzruszony. „Jeszcze chwila — a byłbym się popłakał" — powiedział nam później Karasiak.

### Sprawa Dębu najważniejszym punktem obrad śląskich piłkarzy

W Katowicach odbyło się doroczne zwyczajne walne zgromadzenie śląskiego okręgowego związku piłki nożnej przy udziale ok. 150 delegatów.

Na pierwszy plan obrad wysunął się wniosek zarządu o powiększenie liczby klubów w lidze śląskiej do 12-tu. Wniosek ten przyjęty został jednogłośnie. Wniosek „Naprzodu" Lipiny, o ograniczenie liczby spotkań reprezentacyjnych do 5-ciu nie uzyskał większości. Z kolei przystąpiono do rozpatrywania najgłówniejszej sprawy jaką był wniosek zarządu okręgu na walne zebranie PZPN w Warszawie, domagający się od PZPN pozostawienia mu wolnej ręki w ustalaniu planu mistrzostw, a to ze względu na specyficzne warunki. Śląsk domaga się również, by do rozgrywek o wejście do ligi państwowej dopuszczono jego mistrza oraz wicemistrza, a w motywach podaje również to co we wniosku poprzednim, t. j. wielką liczbę klubów.

Następny wniosek to domaganie się reasumpcji uchwały walnego zebrania PZPN w sprawie Dębu. W dyuskusji nad tym wnioskiem delegaci podkreślali, że Dąb spotkała wyraźna krzywda i że sprawa ta została załatwiona w sposób niewłaściwy. Wnioski te zostały przyjęte jednomyślnie.

### Zerwane posiedzenie lwowskich piłkarzy

We Lwowie doroczne walne zgromadzenie okręg. zw. piłki nożnej miało przebieg burzliwy.

Przy wyborze nowych władz na ręce przewodniczącego zgłoszono dwie listy komisji matki.

Imieniem klubów polskich listę przedłożył p. Frankowski, zaś imieniem bloku klubów ukraińskich, żydowskich i polskich klubów robotniczych p. Kunaszewicz. W głosowaniu większość uzyskała lista p. Kunaszewicza, osiągając 401 głosów na 326.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania niektórzy delegaci ze zwycięskiej listy, wznieśli demonstracyjne okrzyki, w odpowiedzi na co kluby polskie za wyjątkiem klubów robotniczych, na znak protestu opuściły salę obrad. Po opuszczeniu sali przez delegatów klubów polskich, przewodniczący płk. Burnatowicz złożył przewodnictwo obrad, które objął prof. Dręgiewicz.

Ze względu na wytworzoną atmosferę prof. Dręgiewicz odroczył walne zgromadzenie do dnia 30 bm.

### Kraków przeciw utworzeniu drugiej ligi

W Krakowie na walnym zgromadzeniu K. O. Z. P. N. w wolnych wnioskach uchwalono nagły wniosek Garbarni jako dezyderat dla delegatów na PZPN przeciwko utworzeniu drugiej ligi państwowej oraz za utrzymaniem dotychczasowego sposobu spadku z ligi i wejścia do ligi przez dwie drużyny.

Uchwalono wnioski Wisły za decentralizacją władz piłkarskich, udziałem O. Z. P. N. w zyskach P. Z. P. N. z meczów międzypaństwowych oraz za ograniczeniem autonomii sędziowskiej w dziedzinie administracyjnej.

### W pozostałych okręgach

W Warszawie, Poznaniu i Wilnie obrady toczyły się w stosunkowo spokojnej atmosferze. W Lublinie uchwalono wystąpić na walnym zebraniu PZPN z wnioskiem o połączenie okręgów lubelskiego z wołyńskim w jeden. Wniosek Unii w sprawie utworzenia drugiej ligi — odrzucono.

**MOTOCYKLE** słynne „EXCELSIORY" (dwuosobowe setki wolne od podatku i prawa jazdy) oraz angielskie czołowych marek NORTON CALTHORPE, Royal Enfield, PANTHER, PUCH. — Części zamienne do wszystkich motocykli stale na składzie. Dogodne warunki spłaty. — Repr. „BERSON-SEMPERIT" NARUTOWICZA 16 telefon 140-59 — Opony samochodowe i motocyklowe „SEMPERIT" Nabywcy naszych motocykli korzystają z ulg podatkowych

## Węgry—Luxemburg 6:0

Reprezentacja piłkarska Węgier po klęsce w Portugalii, rozegrała w drodze powrotnej mecz w Luxemburgu z reprezentacją państwową, odnosząc zwycięstwo w stosunku 6:0 (1:0). Na meczu obecnych było 5000 widzów.

## Poznań przegrywa z Pomorzem 7:9

Wczoaj odbył się w Toruniu pierwszy międzyokręgowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Poznania II i Pomorza. Zwycięstwo odniosło Pomorze w stosunku 9:7.

W ciężkiej — nadspodziewanie dobrze wypadł Choma, który w szalonym tempie rozpoczynając walkę już w drugim starciu pokonał przez k. o. Adamczyka (Pozn.). Choma walczył co najmniej o klasę lepiej, niż ubiegłej niedzieli z Węgrowskim.

*Dając szybko na POMOC ZIMOWĄ zmniejszasz bezrobocie*

## Ciekawe drobnostki

„Absolutnie nie mogę odpowiadać pojedyńczo na wiele setek tybecnie otrzymuję podczas adwentu! Ale o jedno chciałbym was wszystkich prosić: aby nie było w waszym życiu miejsca na zmęczenie!"

**(List pastora Niemoellera** z więzienia).

*

Z moich wspomnień wynika, że moi wrogowie byli również wrogami Anglii.

**(Haile Selassie).**

*

W wielkiej polityce jest jak przy tenisie: liczą się nie własne wyczyny, ale błędy przeciwnika.

**(Finansista angielski).**

*

W wieku przezwyciężenia wszelkich odległości w przestrzeni „kultury narodowe" mogą być uważane za zwarte, samodzielne jednostki jedynie przez niepoprawnych, o sto lat za późno urodzonych autarkistów.

**(„National Zeitung").**

*

Opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych jest dla europejskich militarnych dyktatur o wiele mniej przychylna, niż jeszcze do niedawna w Anglii.

**(Wickham Steed).**

*

Jeśli Słowacja jest moją małą ojczyzną, Czechosłowacja moją ojczyzną, to Europa jest moją „wielką ojczyzną". I mam najgłębszą wiarę, że samobójstwo Europy było by niezastąpioną stratą dla świata i zbrodnią przeciwko naturze człowieka.

**(Dr. Osusky, poseł czechosłowacki w Paryżu).**

*

„Nie można wymagać od narodu niemieckiego, aby uznawał za sztukę dzieła malarza, który podczas ataku choroby umysłowej odciął sobie ucho (van Gogh). Odrzucamy również malarza ghetta Rembrandta".

**(Referat do kandydatów na dyrektorów muzeów w Niemczech).**

*

Profesor Virchow podczas uroczystości, związanych z 25. rocznicą liberalnego związku robotniczego w Berlinie, z żalem wspominał o wzmożeniu się antysemityzmu na uniwersytecie w Berlinie, w mieście Mendelssohna, i oświadczył, że wolność i kultura są najważniejszymi dobrami, do których dążenie przynosi zaszczyt ludzkości.

**(„Le Temps" z 4 stycznia 1888 roku).**

*

W Szentandraspuszta w dzień Nowego Roku powracał w wesołym nastroju ducha rzemieślnik Franz Dollik do domu, spotkał kominiarza i zawołał wesoło: „Będę miał szczęście, ten rok dobrze mi się zaczyna!" W następnej chwili spadła biednemu rzemieślnikowi z dachu cegła na głowę i zabiła go na miejscu.

**(Wiadomości z Budapesztu).**

*

Domagamy się stworzenia określonego typu brazylijskiej rasy, którego rozwój będzie ochroną przeciwko opiece zagranicy.

**(Brazylijski szef sztabu w przemówieniu noworocznym).**

# Burzliwy przebieg meczu bokserskiego

## Polonia—Hakoah zakończonego wynikiem remisowym 8:8

Rewanżowy mecz bokserski Polonia (Warszawa) — Hakoah miał przebieg denerwujący i to z wielu powodów. Przede wszystkim **Polonia przybyła tylko w szóstkę,** w tym bez Małeckiego, Wyżyńskiego i Sowińskiego, co z jednej strony skróciło program, a z drugiej nie doprowadziło do kilku, oczekiwanych z dużym zainteresowaniem rewanżów. Dalej, **orzeczenia punktowych, mogły wyprowadzić najbardziej spokojnego widza z równowagi, w rezultacie czego doszło nawet do przykrych zajść,** jak przerwanie meczu, kiedy na ring zaczęły padać różne przedmioty. Po 10 minutowej przerwie mecz wprawdzie wznowiono, ale niesmak zarówno z sędziowania, jak i zachowania się publiczności pozostał.

Mecz sam oficjalnie zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8, Hakoah ma jednak doliczone cztery punkty z walkowerów obu wag ciężkich. W sześciu wagach wynik brzmiał 8:4 dla Polonii, która mimo wszystko, **w tym składzie, w którym wystąpiła, nie mogła zachwycić.** W pięciu pierwszych kategoriach siły były najzupełniej wyrównane i jeden tylko Fabisiak górował zdecydowanie nad Zylbergiem, który ustąpił teraz miejsca Moszkowiczowi.

W drużynie warszawskiej wszystkich należy pochwalić za kondycję. Komuda, Aleksandrowicz i Jańczak wywalczyli swe punkty dopiero w ostatniej tercji. Kazimierski również z biegiem walki podciągnął się bardzo.

W drużynie łódzkiej miłą niespodziankę sprawił Mosman, gdyby nie słaba kondycja dobrą notę otrzymałby Rossman, Fagot i Wdowiński, którzy rozpoczynali obiecująco, kończyli jednak zupełnie wyczerpani.

**Panowie punktowi znów dali powód do utyskiwań.** Ringowy p. Sierota St. poza pochopnym przerwaniem zawodów i niepoważnym już później wznowieniem — dobry. Widownia przepełniona. Organizacja — odstraszająca.

W wadze muszej, walka Komuda (P) — Rossman zakończyła się słusznym remisem. Jeszcze po dwuch rundach, zwycięstwo należało się łodzianinowi, który w pierwszym starciu wystrzelił wszystkie naboje i powoli opadał na siłach. W ostatniej tercji polonista więcej ciosował i wywalczył punkt.

Walka kogutów: Aleksandrowicz (P) — Tauber, miała przebieg wyjątkowo zacięty i prowadzona była w zadziwiającym tempie od początku do końca. Dużo też było ciosów, ale za mało boksu. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do Taubera, który stale walczy otwartą rękawicą. Z tej chaotycznej bijatyki lepiej wyszedł Aleksandrowicz, którym naszym zdaniem walkę zasłużenie wygrał.

W wadze piórkowej doszło do ciekawego pojedynku: Kazimierski (P) — Fagot. Łodzianin zaczął pięknie, dyktując charakter walki, panując nad sytaucją i wygrał pierwszą rundę bez zastrzeżeń. Z biegiem jednak walki, Kazimierski się podciąga. Wprawdzie druga runda jest wyrównana, to jednak w trzeciej więcej punktów uzbierał polonista. Zwycięstwo przyznano Fagotowi. O słuszności tej decyzji możnaby się jeszcze posprzeczać. Remis odpowiadałby bardziej przebiegowi walki.

W wadze lekkiej decyzja sędziów wymaga kontroli kart punktowych. Podobno, jeden z sędziów (p. Sikorski) dał zwycięstwo Mosmanowi, drugi arbiter (p. Stępień) ocenił walkę jako nierozstrzygniętą, wreszcie trzeci punktowy (p. Twardowski) widział Łukaszewicza jego zwycięzcę. W ten sposób narodził się wynik nierozstrzygnięty walki Mosman — Łukaszewicz, którą łodzianin wygrał bez dwuch zdań i to w sposób tak wyraźny, że sędzia, który jest innego zdania, nie ma prawa do dalszego punktowania. Finisz Mosmana był piękny. Zawodnik ten zrobił ostatnio duże postępy i jest mocnym punktem Hakoahu.

W wadze półśredniej doszło do rewanżowej walki *Jańczak (P)* — Wdowiński. Łodzianin przedwcześnie się wyczerpał z siłą i w ostatniej rundzie doszedł do głosu *Jańczak*, któremu wszystko się udawało. Zwycięstwo polonisty było coprawda minimalne, ale nie mniej zasłużone.

W wadze średniej stanęli vis a vis siebie *Fabisiak (P)* — Zylberberg. Siły były oczywiście nierówne i warszawianin bawił się z przeciwnikiem, doprowadzając go w trzeciej rundzie do knock-down do 8 iu. Wygrał wysoko na punkty Fabisiak.

## Kobieta ma głos gdy posiada czworo dzieci

Na Węgrzech tworzy się front **demokratyczny, grupujący się wokół Tibora Eckardta. Do frontu tego dołączyła się także część konserwatystów.**

**Nowa ordynacja wyborcza nie zadowala demokratycznych elementów kraju. Prawo wyborcze przysługiwać będzie jedynie osobom, które zdały egzamin z sześciu klas szkoły powszechnej; kobiety muszą poza tym mieć ukończonych lat 30 i czworo dzieci. Tym nie mniej ta nowa ordynacja wyborcza może w konsekwencji spowodować wzmocnienie wpływów politycznych elementów lewicowych.**

**Na Węgrzech, szczególnie wśród ludności włościańskiej, wpływ duchowieństwa katolickiego jest bardzo wielki. Ostatnia mowa papieża o prześladowaniach religijnych w Niemczech wywarła na Węgrzech olbrzymie wrażenie. W związku z tym wpływ Berlina niewątpliwie osłabnie, co ze swej strony osłabi rolę węgierskich prądów prawicowych.**


Grand-Kino
Pocz. o godz. 4-ej
Dziś wielka PREMIERA!

Światowej sławy debiut aktorski
Fernand Gravet
W rol. pozostałych:
John Blondell
Edward Everett Horton
Reżyseria: Mervyn Le Roy
Muzyka i piosenki: Werner Richard Heyman
Passe-par out, bilety bezpłatne i ulgowe bezwzględnie nieważne.

Higiena to zdrowie!
Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reneracje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

Doktór Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

DOKTÓR
KLINGER
spec. chor.: WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedzielę i święta od 10—12

Dr. Herszfinkiel
powrócił
Śródmiejska 17, tel. 111-87

DR. MED.
ADAM BENDER
Kardiolog (spec. chor. serca)
POWRÓCIŁ
i przeprowadził się na
Al. Kościuszki 46, fr. part.
tel. niezmieniony 191-25
Przyjm. od 4.30 do 7 w.

DR. MED.
H. Różaner
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

ZAKOPANE. Pięknie położona la „Astoria", droga do . Nowoczesny, komfortowy nat pod zarządem d-rowej blat. Kuchnia wykwintna, na nie dietetyczna. Tel. 19-45. W styczniu o 20 proc. taniej. 49—8

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. 65 zł. miesięcznie. Gdańska 94.

SUKNA, wełny, welwety i dodatki krawieckie. Przejazd 36, tel. 269-17. 75—14

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2
Pocz. o 4-ej
Dziś i dni następnych!
Marlena Dietrich
w potężnym filmie o temacie rosyjskim
Hrabina Władinow
Ceny od 54 gr.

KINO TEATR MIRAŻ 11 LISTOPADA 16
Pocz. o 4-ej
Dziś i dni następnych!
Piękny film p. t.
Siódme Niebo
w roli gł. SIMONE SIMON



Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia" (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Lucjan Lipiński Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka" Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.